Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 316 (767) KIELCE PIĄTEK, 7 GRUDNIA 1951 R. Cena 15 gr.

Wychowując żołnierzy na świadomych obywateli wzmacniamy siłę Polski Ludowej w walce o pokój

Prezydent RP Tow. Bolesław Bierut na uroczystym otwarciu Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie

DNIA 5 BM. W AKADEMII WOJSKOWO - POLITYCZNEJ IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W WARSZAWIE ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO.

Na uroczystość przybył Prezydent R. P. — **Bolesław Bierut**, witany dźwiękami hymnu narodowego.

Prezydentowi R. P. towarzyszyli minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski **Konstanty Rokossowski** i szef Głównego Zarządu Politycznego W.P. wiceminister Obrony Narodowej generał **Marian Naszkowski.**

W uroczystości wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu R. P. z wicepremierem **Aleksandrem Zawadzkim** na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, generalicja z szefem Sztabu Generalnego W. P. wiceministrem Obrony Narodowej generałem **Korczycem** i wiceministrem Obrony Narodowej generałem **Poplawskim** na czele, rektorzy wyższych uczelni, wyżsi oficerowie W. P. oraz czołowi przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Prezydenta R. P. oraz zebranych powitał komendant Akademii płk. **M. Stankiewicz.**

Na trybunę wstępuje szef Głównego Zarządu Politycznego W. P. wiceminister Obrony Narodowej generał **Marian Naszkowski,** który wygłasza przemówienie obrazujące zadania Akademii.

Przemówienie wiceministra Obrony Narodowej gen. M. Naszkowskiego

OBYWATELU PREZYDENCIE, OBYWATELU MARSZAŁKU, OBYWATELE I TOWARZYSZE!

Uroczystość dzisiejszą odczuwają z radością i dumą nie tylko wykładowcy i słuchacze Akademii, lecz cały aparat polityczny naszego Ludowego Wojska. Powstanie Akademii Wojskowo - Politycznej imienia Feliksa Dzierżyńskiego jest bowiem świadectwem, że **rząd i partia doceniają w pełni wagę pracy partyjno - politycznej w wojsku.** Stworzenie wyższego ośrodka studiów wojskowo - politycznych otwiera nową piękną perspektywę rozwoju naszej młodej, ludowej kadry politycznej. Jest to równocześnie wyraz **dojrzałości naszego wojska i naszego aparatu politycznego.**

Powstanie naszej Akademii **jest równocześnie wymownym wyrazem zwycięstwa linii naszej partii nad kontrrewolucyjną, antyludową i antynarodową działalnością gomułkowszczyzny i spychalszczyzny, która przez próby pomniejszania roli partii i aparatu politycznego w wojsku, wyjałowiania i odpolityczniania procesu wychowania żołnierzy, przez likwidatorskie praktyki w stosunku do oficerskich szkół politycznych — usiłowała osłabić ducha naszego wojska, osłabić siłę obronną naszego Państwa.**

Można powiedzieć, że powstanie Akademii Wojskowo - Politycznej zamyka w pewnym sensie określony okres w rozwoju aparatu politycznego, okres kształtowania jego kierunku i charakteru w walce z wpływami obcymi, z naleciałościami drobnomieszczańskimi, w walce z wrogim, rozkładowym oddziaływaniem gomułkowszczyzny i spychalszczyzny. Celowość powołania do życia Akademii mogła zaistnieć w okresie, gdy dzięki kierownictwu i pomocy Komitetu Centralnego partii, skrystalizowało się wyraźnie oblicze naszego aparatu politycznego, określone zostały jasno przez Komitet Centralny i przez ministra Obrony Narodowej zadania tego aparatu, zadania polegające na kierowaniu pracą partyjno - polityczną, wychowywaniu mas żołnierskich w cnotach nieodzownych dla zwyciężania wroga, zabezpieczaniu politycznym wyszkolenia bojowego i żelaznej dyscypliny.

Opierając się na doświadczeniach Armii Radzieckiej i na doświadczeniach własnych, uogólniając je, przystosowując umiejętnie do warunków wojska wskazania naszej partii i nauki płynące z obecnego etapu walki klasowej w kraju, **winniśmy doskonalić ustawicznie metody i środki kształtowania świadomości politycznej żołnierzy, pogłębiania patriotyzmu i internacjonalizmu, mobilizowania tych uczuć dla świętej sprawy obrony ojczyzny, pobudzania nienawiści wobec wrogich sił imperializmu, budzenia czujności rewolucyjnej.**

I właśnie temu celowi — podnoszeniu na wyższy poziom pracy partyjno — politycznej w wojsku, wypracowywaniu nowych, bardziej skutecznych form tej pracy służyć winna Akademia Wojskowo - Polityczna. Umiejętność bowiem prowa

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Depesza Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. **Dembowski,** otrzymał od Przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, **Ticho nowa,** następującą depeszę:

W imieniu Prezydium III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju dziękuję Wam gorąco za pozdrowienia, przesłane delegatom naszego Konferencję. Życzymy Wam dalszych sukcesów w wielkim dziele walki o pokój.

Pierwszy samochód gaśniczy wyprodukowany w Polsce

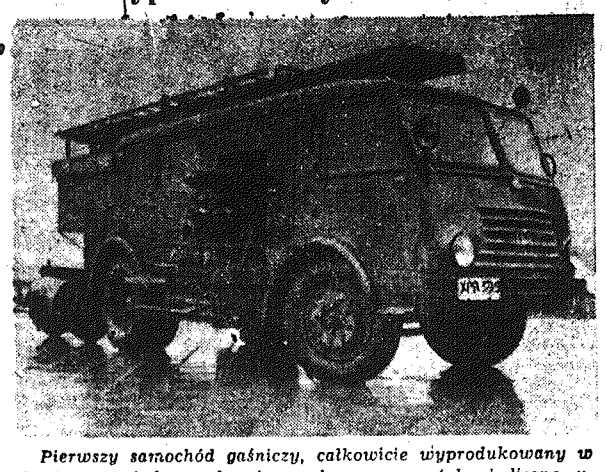

Pierwszy samochód gaśniczy, całkowicie wyprodukowany w kraju, posiada nadwozie wykonane z metalu i liczne urządzenia ułatwiające i przyspieszające użycie właściwego sprzętu podczas akcji. Samochód wyposażony jest w motopompę przenośną. Prototypowe nadwozie zostało zbudowane na podstawie rysunków opracowanych przez st. konstruktora Piotra Ładę, według projektów i pomysłów inż. Eugeniusza Doeringa. Wykonaniem prototypu kierował przodownik pracy, brygadzista Gawlewicz, zaś nadzór techniczny sprawował ob. Wojciechowski.

Seryjna produkcja takich wozów rozpocznie się już wkrótce.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Ponad 2 tys. włókniarzy polskich realizuje już zadania trzeciego roku planu 6-letniego

We wszystkich zakładach wytwórczych przemysłu włókienniczego wre wytężona walka o realizację zadań drugiego roku planu 6-letniego. Do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego oraz poszczególnych centralnych zarządów napływają meldunki o przedterminowej realizacji zadań przez przędzalników i tkaczy.

Jak wynika z tych meldunków, do 3 grudnia br. plany produkcyjne za drugi rok planu 6-letniego w całym przemyśle włókienniczym wykonało już ponad 2.000 włókniarzy. Wielu z nich wykonało swe roczne plany produkcyjne już we wrześniu, październiku czy początkach listopada i do chwili obecnej przysporzyło gospodarce narodowej ponadplanową produkcję wielu tysięcy metrów tkanin i tysięcy kilogramów przędzy.

Wniosek państw zachodnich o utworzenie komisji dla spraw Niemiec ma na celu uniemożliwienie zjednoczenia narodu niemieckiego

Przemówienie delegata ZSRR J. Malika w Specjalnej Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ (PAP). NA POSIEDZENIU SPECJALNEJ KOMISJI POLITYCZNEJ ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ, PODCZAS DYSKUSJI NAD SPRAWĄ MIANOWANIA KOMISJI ONZ DLA ZBADANIA SYTUACJI W NIEMCZECH, DELEGAT ZWIĄZKU RADZIECKIEGO J. MALIK WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE, W KTÓRYM OŚWIADCZYŁ M. IN.:

Przy omawianiu kwestii włączenia do porządku dziennego VI sesji Zgromadzenia Ogólnego punktu dotyczącego Niemiec, w myśl propozycji Anglii, USA i Francji, delegacja Związku Radzieckiego oponowała, zarówno w Komisji Ogólnej, jak i na plenum Zgromadzenia, przeciwko umieszczeniu tego punktu na porządku dziennym. Delegacja Związku Radzieckiego zwracała uwagę na sztuczny charakter propozycji w sprawie włączenia do porządku dziennego kwestii utworzenia tzw. komisji międzynarodowej pod kierownictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych dla przeprowadzenia w Niemczech Zachodnich, w Berlinie i w Niemieckiej Republice Demokratycznej dochodzeń, mających wyjaśnić, czy istniejąca na tych obszarach sytuacja pozwala na rozpisanie wolnych wyborów.

Podkreślaliśmy przy tym, że zupełnie nieprzekonywujące i nieuzasadnione są argumenty, zawarte w memorandum trzech mocarstw, wyjaśniającym ich wniosek, a powołujące się na ich rzekome dążenie do zjednoczenia Niemiec, czemu miałoby jakoby służyć utworzenie komisji międzynarodowej dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich. Przytoczyliśmy również liczne fakty, świadczące o tym, **że cała polityka tych trzech mocarstw w stosunku do Niemiec zmierza do utrzymania rozbicia Niemiec, które mocarstwa te zapoczątkowały przed 5 laty i które konsekwentnie i uparcie realizują, wbrew interesom narodu niemieckiego, wbrew interesom utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.**

Stawiając sprawę Niemiec na forum ONZ, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja mają nadzieję, że tą drogą przeszkodzą utworzeniu jednolitych, pokój miłujących i niezależnych Niemiec.

Wniosek o utworzenie komisji ONZ do spraw Niemiec pozbawiony jest wszelkich podstaw, gdyż kwestia taka nie należy do kompetencji Narodów Zjednoczonych i nie może być przedmiotem obrad Zgromadzenia Ogólnego.

Włączenie sprawy Niemiec do porządku dziennego Zgromadzenia, jak zaproponowały to trzy mocarstwa, jest **oczywistym i brutalnym pogwałceniem artykułu 107 Karty ONZ.** Narzuciwszy Zgromadzeniu Ogólnemu omawianie tej kwestii, trzy mocarstwa pogwałciły zobowiązania przyjęte w układzie poczdamskim i w szeregu innych porozumień dotyczących Niemiec.

Należy podkreślić fakt, że w **Niemczech wzmaga się i szerzy z dniem każdym ogólnonarodowy ruch na rzecz utworzenia jednolitych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec, ruch przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko wciągnięciu ich do agresywnego bloku północno - atlantyckiego, za jak najrychlejszym zawarciem traktatu pokojowego.** Naród niemiecki popiera jednomyślnie apel Izby Ludowej NRD do parlamentu federalnego w Bonn z dnia 15 września br., w którym to apelu Izba Ludowa NRD proponowała zwołać ogólnoniemiecką naradę przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przedstawicieli Niemiec Zachodnich dla omówienia dwóch zagadnień: **przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego dla utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec oraz przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.**

Kiedy rząd boński, po upływie blisko dwóch tygodni, 27

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Po uchwale o dodatkowej pomocy dla rolników-hodowców wzrasta nasilenie kontraktacji trzody chlewnej

Tysiące chłopów, którzy przekonali się o realnych korzyściach, wynikających z premiowania, zakupu paszy i węgla, jakie gwarantuje uchwała Prezydium Rządu, kontraktują coraz większe ilości trzody chlewnej.

W ciągu ostatnich trzech dni w dwóch powiatach woj. KRAKOWSKIEGO — **Miechowie i Dąbrowie Tarnowskiej chłopi zakontraktowali dodatkowo około 2.000 sztuk świń.** Rolnicy z powiatów: **Człuchów, Sławno, Bytów i Drawsko** woj. KOSZALIŃSKIEGO w ostatnich dwóch dniach zakontraktowali podczas zebrań gromadzkich ponad **1.500 sztuk trzody chlewnej.** Już w pierwszych dniach po ogłoszeniu uchwały Prezydium Rządu w całym woj. łódzkim zakontraktowano u kierowników grup hodowców 5.000 tuczników. Na niedzielnych zebraniach gromadzkich w 17 powiatach woj. BYDGOSKIEGO **podpisano kontrakty na przeszło 7.500 sztuk świń,** przy czym przodowali chłopi pow. **aleksandrowskiego i grudziądzkiego.**

Chłopi wielu gromad i gmin podejmują **wandzawodnictwo w przedterminowym wykonaniu planów kontraktacji na I kwartał 1952 r.** M. in. w woj. **SZCZECIŃSKIM** gminy **Tanowo i Dołuje w wyniku współzawodnictwa przekroczyły już plany kontraktacji na I kwartał 1952 r.**

Chłopi z gromady **Wietrzychowice** (woj. **krakowskie**) zobowiązali się wykonać plan kontraktacji w 110 proc., rzucając jednocześnie wezwanie do współzawodnictwa innym gminom i gromadom. Na apel ten odpowiedzieli natychmiast chłopi gminy Łukawica i szeregu innych. Rolnicy gromady **Letowo,** pow. Sławno, woj koszalińskie na zebraniu gromadzkim, podczas którego zakontraktowali 58 sztuk trzody, wezwali do współzawodnictwa wszystkie gromady z gminy Żukowo.

Premie dla przodujących hodowców bydła

Z całego kraju nadchodzą meldunki o przebiegu premiowania przodujących rolników-hodowców bydła, połączonym z pokazami hodowlanymi. Przeznaczone na podstawie odnośnej uchwały Prezydium Rządu premie pieniężne, dyplomy uznania i listy pochwalne otrzymało dotychczas ogółem 74 tys. wyróżnionych rolników - hodowców ze wszystkich województw.

W woj. szczecińskim nagrody za wzorową hodowlę bydła przyznano ok. 2 tys. hodowców. M. in. premię pieniężną oraz list pochwalny otrzymał za wzorowe utrzymywanie 2 krów, jałówki i cielęcia, małorolny chłop z gr. Wierzbno, pow. pyrzyckiego — Kazimierz Drenikowski.

W woj. kieleckim za osiągnięcia hodowlane otrzymało premie i dyplomy ok. 7 tys. chłopów. Chłopi pow. sandomierskiego przyprowadzili na pokazy hodowlane 890 najładniejszych krów i cieląt.

149 powiatów przekroczyło 80 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża

W dniu 5 grudnia br. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z województw: **krakowskiego, rzeszowskiego, szczecińskiego, katowickiego i zielonogórskiego.**

W dniu tym dalszych 7 powiatów przekroczyło granicę 80 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża. Łączna więc liczba powiatów, które przekroczyły granicę 80 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża, wynosi obecnie 149.

W woj. kieleckim najlepsze wyniki uzyskały powiaty. **Końskie 97,5 proc., Opoczno 92,5 proc., Włoszczowa 80,8 proc. i Pińczów 78,4 proc.**

Na ostatnich miejscach znajdują się powiaty: **Sandomierz, Kozienice, Radom i Opatów.**

* * *

Gmina DYMINY (pow. kielecki) **wykonała 86 proc. rocznego planu skupu zboża.** Na przodujące miejsca w gminie wysunęły się gromady: **Leśniówka, która ma już 110 proc. wykonania planu oraz gromada Mójcza (86 proc.).**

Te dobre wyniki są m. in. zasługą aktywnie i niestrudzenie pracujących sołtysów tych gromad **Franciszka Jedlińskiego** i **Franciszka Książka** oraz kierowniczki miejscowej szkoły podstawowej ob. **Honoraty Sądej.**

(Tas)

GROMADY SULISZÓW I LISÓW PRZODUJĄ W GM. MALESZOWA

Gmina MALESZOWA (pow. Busko) osiągnęła do chwili obecnej 80 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża. Do przodujących gromad należą **Sulisżów,** która przekroczyła 100 proc. planu, **Lisów** (100 proc.), **Brody** (99 proc.), **Minostowice** (95 proc.) oraz **Celiny** (85 proc.).

Wielu chłopów, jak np. **Józef Wągrocki, Paweł Nogajczyk, Kazimierz Ślusarski** i inni wywiązali się ze swoich zobowiązań skupowych z nadwyżką od 50 do 200 kg.

Z. Siew

Nowa wyższa forma współzawodnictwa pracy w ZSRR

MOSKWA. PAP. W Moskwie odbyło się posiedzenie Sekretariatu WCPSP (Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych), na którym przedyskutowano inicjatywę tokarzy - nowatorów Zakładów Metalurgicznych im. Kaganowicza — Antoniny Żandarowej i Olgi Agafonowej w sprawie rozwinięcia współzawodnictwa o wzorowe wykonanie każdej czynności produkcyjnej.

Inicjatywa Żandarowej i Agafonowej spotkała się z gorącym poparciem robotników, pracowników inżynieryjno - technicznych i urzędników Zakładów im. Kaganowicza. Załoga tych zakładów — dzięki podjęciu inicjatywy wybitnych nowatorek — osiągnęła wysokie wskaźniki produkcyjne. Inicjatywa Żandarowej i Agafonowej znalazła szerokie rozpowszechnienie w przemyśle radzieckim.

Sekretariat WCPSP wyraził aprobatę dla inicjatywy Żandarowej i Agafonowej, stanowiącej nową, wyższą formę w rozwoju współzawodnictwa pracy i polecił, aby wszystkie instancje związkowe rozpowszechniły tę doniosłą inicjatywę na swym terenie.

„Precz z Adenauerem!"

Demonstracje przeciw przyjazdowi przywódcy odwetowców zachodnio-niemieckich do Londynu

LONDYN (PAP). Dnia 5 grudnia przechodnie na ulicy Fleet (na ulicy tej mieszczą się redakcje największych dzienników) byli świadkami niezwykłego widowiska: na czele grupy demonstrantów, którzy nieśli transparenty protestujące przeciwko przyjazdowi Adenauera i remilitaryzacji Niemiec — szło dwóch mężczyzn w mundurach generałów nazistowskich, byli to b. żołnierze protestujący przeciwko wizycie Adenauera w Anglii. Uczestnicy demonstracji rozdawali ulotki antymilitarystyczne. Demonstracja, zorganizowana przez b. żołnierzy — zwolenników pokoju wzbudziła wielkie zainteresowanie.

W Oksfordzie dokąd Adenauer przybył 5 grudnia na domach pojawiły się napisy: „Adenauer wracaj do siebie!" Studenci Oksfordu przywitali Adenauera skandowanymi okrzykami: „Precz z Adenauerem".

Górnicy polscy — żołnierzami pierwszej linii walki o socjalizm

»Damy co najmniej o 4 miliony ton węgla więcej«

List uczestników centralnej akademii górniczej w Katowicach do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

„My, zebrani na akademii w dniu święta górniczego — górnicy, inżynierowie i technicy przemysłu węglowego przesyłamy Wam, Towarzyszu Prezydencie, najlepszemu przyjacielowi górników, nasze szczere, serdeczne, górnicze pozdrowienie.

Wysoko cenimy sobie stałą opiekę partii i rządu, stałą troskę, jaką rząd, partia i Wy osobiście otaczacie górników. W Polsce przedwrześniowej udziałem górników była nędza i bezrobocie. Kapitaliści zatapiali kopalnie i ograniczali wydobycie. Wprowadzali świętówki i wyrzucali robotników na bruk. Często lała się krew górników w czasie strajków, lub w obronie biedaszybów, które stanowiły jedyne źródło zarobku dla bezrobotnych. Kapitaliści nie dbali o mieszkania dla górników, górnicy często gnieździli się w wilgotnych, ciemnych norach, bezrobotni nierzadko mieszkali w szałasach na hałdach. Dopiero obalenie władzy kapitalistów — zwycięstwo Armii Radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim otworzyło nam perspektywę nowego, szczęśliwego życia.

W Polsce Ludowej zniknęła na zawsze zmora bezrobocia. Górnicy polscy są otoczeni opieką, ich dzieci mają możność nauki i awansu społecznego.

Postępująca niezwykle szybko mechanizacja kopalń czyni lżejszą pracę górnika i zwiększa wydajność i zarobek.

W ciągu bieżącego roku sprowadziliśmy do kopalń wiele nowych wrębiarek, transporterów pancernych, ładowarek. Pierwszy raz w historii naszego przemysłu rozpoczęły pracę kombajny.

Witamy swoje święto osiągnięciami produkcyjnymi.

W ciągu 11 miesięcy br. wydobycie wzrosło w stosunku do 11 miesięcy roku ubiegłego o 3 miliony ton. Plan 1951 r. zostanie wykonany z nadwyżką.

TOWARZYSZU PREZYDENCIE!

Pamiętamy Wasze słowa o tym, że nasz przemysł węglowy jest największą i najważniejszą częścią całego naszego przemysłu, o tym, że właśnie od naszej pracy zależy w niemałym stopniu nasze zwycięstwo w bitwie o uprzemysłowienie Polski, o socjalizm.

Głęboko zapadły nam w serca Wasze słowa o tym, że praca górnika podobna jest do obowiązku żołnierza na najważniejszym odcinku frontu, Wasze słowa o tym, że całe nasze górnictwo węglowe znajduje się w pierwszej linii frontu walki o socjalizm.

Wiemy, że trzeba dać krajowi jak najwięcej węgla. Węgiel pomoże nam w pokonywaniu trudności, na jakie natrafiamy na naszej drodze.

Przyrzekamy Wam, że nie zawiedziemy naszej partii i rządu. Nie zawiedziemy naszego Towarzysza BIERUTA.

Nazwaliście nas żołnierzami pierwszej linii walki o socjalizm.

Chcemy zasłużyć na to miano.

DAMY W PRZYSZŁYM ROKU CO NAJMNIEJ O 4 MILIONY TON WĘGLA WIĘCEJ NIŻ W ROKU BIEŻĄCYM.

Będziemy z uporem walczyć wzorem górników radzieckich o mechanizację wszystkich robót wydobywczych, o lepsze wykorzystanie maszyn górniczych. Zwiększymy znacznie mechanizację ładowania.

Wprowadzimy na kopalnie w roku przyszłym znaczne ilości nowych transporterów pancernych, transporterów lekkich, ładowarek — „kaczych dziobów", kombajnów.

Władza ludowa daje nam w ręce wspaniałą, nową socjalistyczną technikę — maszyny górnicze. Wydobędziemy z tej techniki wszystko co ona może dać.

PRZYRZEKAMY WAM, ŻE NIE POŻAŁUJEMY SIŁ, ABY DAĆ TYLE WĘGLA ILE POTRZEBUJE KRAJ.

NIECH ŻYJE UKOCHANA OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA!

NIECH ŻYJE PRZYJACIEL GÓRNIKÓW, PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ — TOWARZYSZ BIERUT!

Potężna manifestacja pokojowa w Hamburgu

BERLIN (PAP). Prasa donosi, że na wiecu w Hamburgu, zwołanym przez zwolenników remilitaryzacji Trizonii, doszło do potężnej manifestacji protestacyjnej przeciwko polityce Adenauera. Na wiecu tym przemawiać miał ostawiony szef zachodnio-niemieckich oddziałów policyjnych Lehr. Lehr znajdował się pod ochroną 500 uzbrojonych po zęby policjantów. Na wiec przybyli przeciwnicy remilitaryzacji by zaprotestować przeciwko wskrzeszaniu Wehrmachtu i napiętnować działalność Lehra, który jak wiadomo jest autorem wniosku o delegalizację KPD (Komunistycznej Partii Niemiec).

Gdy Lehr zaczął przemawiać, wypuszczono kilkadziesiąt żywych gołębi — symboli pokoju. Następnie publiczność zwróciła się do Lehra z zapytaniem, dlaczego sabotuje sprawę zjednoczenia Niemiec. Lehr, uchylając się od odpowiedzi na zapytanie, opuścił salę wiecową. Policja przy pomocy grup młodzieży faszystowskiej zaatakowała demonstrantów i poczyniła wśród nich liczne aresztowania.

* * *

BERLIN (PAP). **Ludność Zagłębia Ruhry demonstruje przeciwko projektowi delegalizacji KPD. W miejscowościach Duesseldorf, Gelsenkirchen, Dinslaken i Hagen odbyły się potężne demonstracje, na których zapadły rezolucje protestujące przeciwko polityce faszyzacji i hitleryzacji Niemiec Zachodnich.**

Uroczyste otwarcie Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie

ZE STR. 1

dzenia pracy politycznej i wychowawczej to nie tylko właściwe podejście do ludzi, nie tylko oddanie sprawie, żarliwość i pasja — lecz również **wiedza.**

Oficer polityczny tylko wtedy dopomoże swemu dowódcy w podnoszeniu zdolności bojowej oddziału, w umacnianiu dyscypliny, gdy wiązać będzie organicznie pracę polityczną z wyszkoleniem bojowym, gdy rozumieć będzie, że nie podobna odrywać wychowania od wyszkolenia, że zatem samemu trzeba być przygotowanym również pod względem wiedzy ogólno - wojskowej.

Stąd płynie ogólny nakaz partii i dowództwa — UCZYĆ SIĘ! I nasza młoda kadra rozumie ten nakaz i garnie się do nauki.

Jednakże zadania Akademii nie mogą ograniczać się do kształcenia kadr pracowników politycznych. Akademia winna stać się z czasem nie tylko KUŹNIĄ KADR, lecz równocześnie TWÓRCZYM OŚRODKIEM NAUKOWEJ MYŚLI WOJSKOWO - POLITYCZNEJ.

Życzę kierownictwu Akademii i wykładowcom pomyślnej realizacji tych zadań, słuchaczom zaś jak najlepszych wyników w nauce. Obecność na dzisiejszej uroczystości Przewodniczącego naszej partii, najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych tow. Prezydenta **Bieruta** niech będzie nowym bodźcem do jeszcze bardziej wytężonej pracy.

Pamiętajcie Towarzysze, że kształtując typ oficera politycznego - wychowawcy, inżyniera dusz żołnierskich, ofiarnego, oddanego bez reszty sprawie żołnierza ludowego wojska i żołnierza partii patrioty i internacjonalisty doskonaląc metody wychowywania i szkolenia żołnierzy na świadomych obywateli i obrońców Ojczyzny, przyczyniać się będziecie do umacniania zdolności bojowej naszego wojska w obliczu zakusów amerykańskich imperialistów, do umacniania siły obronnej Polski w walce o pokój, do dalszego pomyślnego naszego marszu ku socjalizmowi.

* * *

Przemówienie generała **Naszkowskiego** zebrani przyjęli gorącymi owacjami na cześć Prezydenta **R. P. Bolesława Bieruta** i Marszałka Polski **Konstantego Rokossowskiego**, na cześć Wielkiego Wodza postępowej ludzkości — **Józefa Stalina.**

Wykład inauguracyjny na temat **„Oficer polityczny — kierownik pracy partyjno - politycznej, wychowawca żołnierza — obrońcy Polski Ludowej"** wygłosił płk. **Bielous.**

Po zakończeniu uroczystości, Prezydent R. P. **Bolesław Bierut** zwiedził gmach Akademii, oprowadzany przez szefa Głównego Zarządu Politycznego W.P. wiceministra Obrony Narodowej generała **Naszkowskiego** i komendanta Akademii, płk. **Stankiewicza.**

Angielscy okupanci masakrują ludność egipską

TEL AVIV (PAP). — Dzienniki kairskie donoszą, że dnia 6 bm. przeszło 15 tysięcy mieszkańców Suezu wzięło udział w pogrzebie Egipcjan, którzy zginęli dnia 3 grudnia w czasie starcia z żołnierzami angielskimi. **Gdy kondukt pogrzebowy zbliżał się do rogatek miejskich, trzy czołgi angielskie oraz siedem aut pancernych powitały ogniem uczestników kondukt. 15 osób zginęło, a 43, w tym jedna mała dziewczynka, odniosły ciężkie rany.**

* * *

LONDYN (PAP). — Jak podaje agencja Reutera, egipski minister Spraw Wewnętrznych Fuad Serag El Din Pasza oświadczył, że w ciągu siedmiu tygodni, które upłynęły od chwili wypowiedzenia układu egipsko - angielskiego, w Egipcie zabitych zostało 117 osób, w tym 33 policjantów, 4 kobiety i pięcioro dzieci. 438 osób odniosło rany, w tym 80 policjantów, 8 kobiet i jedno dziecko.

Barbarzyńskie bombardowanie Phenianu

PEKIN (PAP). — W dniu 4 grudnia amerykańskie samoloty odrzutowe ponownie bombardowały i ostrzeliwały z broni pokładowej dzielnice mieszkalne Phenianu. Na miasto zrzucono wiele bomb o spóźnionym zapłonie.

W wyniku barbarzyńskiego nalotu amerykańskich piratów powietrznych wiele osób zostało zabitych i rannych.

Na rozkaz USA

Kanada wysyła swe wojska do Europy

PRAGA (PAP). — Jak donosi agencja „Telepress", rząd kanadyjski postanowił wysłać do Europy Zachodniej dywizję wojska w składzie 18 tysięcy żołnierzy. Pierwsze oddziały kanadyjskie przybyły już do Niemiec Zachodnich i rozkwaterowane zostały w rejonie Hanoweru. Ponadto Kanada ma wysłać do Europy znaczne siły lotnicze.

Jak podaje agencja, w Ottawie sądzi się, że na niedawnej sesji Rady Atlantyckiej w Rzymie, przedstawiciele amerykańscy wywierali nacisk na delegację kanadyjską, aby zmusić rząd Kanady do większego poparcia amerykańskich przygotowań wojennych w Europie Zachodniej.

Wniosek państw zachodnich o utworzenie komisji dla spraw Niemiec ma na celu uniemożliwienie zjednoczenia narodu niemieckiego

ZE STR. 1

września złożył swe oświadczenie, wysuwając 14 punktów jako warunki przyjęcia apelu Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Izba Ludowa odpowiedziała oświadczeniem, że większość propozycji parlamentu federalnego w sprawie warunków przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich jest do przyjęcia.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zaproponował, by na naradzie ogólnoniemieckiej opracować niemiecką ordynację wyborczą. W tymże czasie Izba Ludowa upoważniła rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej do utworzenia komisji dla opracowania ustawy o przeprowadzeniu wolnych wyborów do niemieckiego Zgromadzenia Narodowego, przewidując, że ta ustawa może stać się podstawą do opracowania ordynacji wyborczej na ogólnoniemieckiej naradzie przedstawicieli Niemiec Zachodnich i Wschodnich.

Oczywiste jest, że **byłoby to wielkim krokiem na drodze do zjednoczenia Niemiec, gdyby propozycje rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostały przyjęte przez rząd bonński i trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne.**

Rząd radziecki ocenia pozytywnie i popiera propozycje niemieckich sił demokratycznych w sprawie zjednoczenia Niemiec drogą wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego w celu utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec, jak również propozycje w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, po czym nastąpiłoby wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych.

Nie można nie dostrzec, że **postawienie przez trzy mocarstwa na forum Zgromadzenia Ogólnego sprawy utworzenia komisji dla przeprowadzenia dochodzeń w Niemczech zmierza do tego, aby przeszkodzić wszelkimi sposobami niemieckim siłom demokratycznym w ich dążeniu do utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec oraz przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.** Nie można nie dostrzec, że utworzenie jednolitych Niemiec nie należy do planów rządów trzech mocarstw, które przeprowadzają pospiesznie remilitaryzację Niemiec Zachodnich, odbudowują niemiecką armię regularną z generałami hitlerowskimi na czele i stawiają sobie za zadanie wykorzystanie rezerw ludzkich i zasobów materialnych Niemiec Zachodnich w celu przygotowania nowej wojny.

Wkroczywszy na drogę montowania agresywnych bloków i wykorzystywania w tym celu zachodnio - niemieckich elementów odwetowych i militarystycznych, KOŁA RZĄDZĄCE USA, ANGLII I FRANCJI OBAWIAJĄ SIĘ ZJEDNOCZENIA NIEMIEC, OBAWIAJĄ SIĘ WOLNYCH WYBORÓW OGÓLNONIEMIECKICH, NIE CHCĄ ZAWIERAĆ TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI. Stawiając sprawę Niemiec na forum ONZ trzy mocarstwa mają nadzieję, że w ten sposób będą mogły odwlec na czas nieokreślony a następnie również storpedować sprawę zwołania narady ogólnoniemieckiej i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, stawiając tym samym naród niemiecki przed faktem dokonanym włączenia Niemiec Zachodnich do agresywnego bloku północno - atlantyckiego.

W związku z tym można byłoby przypomnieć oświadczenie gazety zachodnio - niemieckiej **„Reutliger Generalanzeiger"**, że **„kanclerz Adenauer w prywatnym gronie nigdy nie ukrywał, że uważa za katastrofę zjednoczenie Niemiec przed przeprowadzeniem remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i przed ich włączeniem do zachodniego systemu obronnego", to jest do systemu agresywnego bloku północno - atlantyckiego.**

W tymże kierunku idą wywody p. **Edena.**

Według doniesień agencji Reutera z 21 listopada, angielski minister Spraw Zagranicznych p. **Eden**, reasumując debatę w Izbie Gmin w sprawach polityki zagranicznej, oświadczył 20 listopada w sprawie Niemiec:

„Nie dążymy do zawarcia układu o pokojowym uregulowaniu sprawy Niemiec". Jest to widocznie zdanie nie tylko p. **Edena** i rządu angielskiego, lecz również zdanie „trzech" — USA, Anglii i Francji — ponieważ przestawiciele Anglii podkreślają stale w swych przemówieniach, że występują w imieniu trzech mocarstw.

OCZYWISTE JEST, ŻE UTWORZENIE MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI DLA NIEMIEC OKAZAŁO SIĘ POTRZEBNE RZĄDOM USA, ANGLII I FRANCJI PO TO, AŻEBY WYKORZYSTAĆ NARODY ZJEDNOCZONE W CELU ZAMASKOWANIA SWYCH AGRESYWNYCH CELÓW MILITARYSTYCZNYCH ZMIERZAJĄCYCH DO TEGO, BY NIE DOPUŚCIĆ DO ZJEDNOCZENIA NIEMIEC, UWIECZNIĆ REŻIM OKUPACYJNY, ODWLEC ZAWARCIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI.

Delegacja Związku Radzieckiego sprzeciwia się kategorycznie narzucaniu narodowi niemieckiemu, wbrew jego woli i bez uwzględnienia istniejących porozumień międzynarodowych w sprawie Niemiec, jakiejś kuratelі ze strony komisji międzynarodowej i uważa, że utworzenie takiej komisji byłoby obelgą dla narodu niemieckiego.

Trzeba podkreślić, że wstęp do rezolucji trzech mocarstw powołuje się na to, że trzy mocarstwa działają na podstawie propozycji kanclerza bonnskiego, **Adenauera. JEDNAKŻE ADENAUER — TO NIE SĄ NIEMCY. Adenauer** wnosi bardzo wiele propozycji i podejmuje liczne zobowiązania. Sądząc np. z wiadomości prasowych, zobowiązał się on do remilitaryzacji Niemiec, do utworzenia 12 dywizji, tzn. zobowiązał się dostarczyć niemieckiego mięsa armatniego generałowi amerykańskiemu **Eisenhowerowi. Lecz nie oznacza to jeszcze, że jest to opinia Niemiec, narodu niemieckiego.**

Delegacja ZSRR głosować będzie przeciwko uchwaleniu jakiejkolwiek rezolucji, przewidującej utworzenie bezprawnej i ubliżającej dla narodu niemieckiego komisji międzynarodowej.

Jeśli chodzi o zgłoszone przez delegatów Anglii i Pakistanu propozycje zaproszenia tu przedstawicieli rządu bonnskiego, to jest rzeczą zupełnie jasną, czemu domagają się tego autorzy rezolucji trzech. Próba zaproszenia przedstawicieli rządu bonnskiego spowodowana jest przede wszystkim faktem, że autorzy propozycji utworzenia komisji dla Niemiec — usiłują rozdmuchać dyskusję nad tą bezprawnie wysuniętą przez nich sprawą. Tym samym pragną oni zamaskować bezprawie oraz fakt brutalnego pogwałcenia Karty NZ i jej 107 artykułu oraz istniejących porozumień międzynarodowych dotyczących Niemiec. Właśnie po to potrzebne jest zaproszenie przedstawicieli rządu bonnskiego. Jest rzeczą zrozumiałą, że z tego rodzaju propozycją nie można się zgodzić.

Delegacja Związku Radzieckiego uważa, że sami Niemcy najlepiej mogą osądzić, czy istnieją przesłanki i warunki dla przeprowadzenia wyborów, mogą się porozumieć na temat warunków przeprowadzenia wyborów i ustawy wyborczej. Mogą utworzyć również komisję i to — jeśli będą uważali za konieczne — przy współdziałaniu czterech mocarstw okupujących Niemcy, mogą zbadać, czy istnieją przesłanki dla przeprowadzenia wyborów w Niemczech.

Wobec tego, że Zgromadzenie Ogólne jest niekompetentne do rozpatrywania tej sprawy i że rozważanie tej kwestii stanowi pogwałcenie Karty NZ oraz istniejących porozumień międzynarodowych, delegacja Związku Radzieckiego uważa za niemożliwe poparcie propozycji zgłoszonej przez delegata pakistańskiego. Propozycja ta bowiem wynika bezpośrednio z propozycji trzech mocarstw, która, jak już dowiedziono, jest sprzeczna z Kartą NZ i ani Zgromadzenie Ogólne, ani Komisja Polityczna nie mają prawa rozpatrywać jej.

Plan roczny może i musi być wykonany przez każdy zakład produkcyjny

Od wielu dni załogi setek zakładów pracy z całego kraju donoszą o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych.

Plan roczny w pełni wykonały już przedsiębiorstwa **Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego** oraz wszystkie zakłady podległe **Ministerstwu Przemysłu Drobnego i Rzemiosła.** Meldunki takie napłynęły również z kopalni węgla **„Mortimer"** i **„Piast - Ziemowit"**, **„Wanda - Lech"** i **„Łaglewniki"**, z **huty „Zabrze"**, **„Sosnowiec"**, **„Małapanew"** i **„Blachownia"**, z walcowni **huty im. Stalina** w Łabędach, z wielkich pieców huty **„Kościuszko"**, z siedmiu oddziałów produkcyjnych huty **„Pokój"**.

Spośród zakładów przemysłu metalowego plan roczny wykonały już między innymi zakłady **M-3 w Łodzi, M-6 w Gliwicach, Fabryka Kotłów w Toruniu, Wytwórnia Maszyn Górniczych w Niwce.**

W woj. kieleckim pracują już na rachunek trzeciego roku sześciolatki **Radomskie Zakłady Obuwia**, kopalnia rudy **„Staszic"** i **„Zębiec"**, **Tartaki w Zagnańsku, Kieleckie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego** i wiele innych.

Realizacja na kilka tygodni przed terminem trudnych i napiętych zadań drugiego roku planu sześcioletniego, to poważne osiągnięcie i powód do uzasadnionej dumy.

Jest to jednocześnie nauka, przykład i nowy bodziec do wzmożenia pracy dla innych zakładów. **Jeszcze raz w praktyce zostało potwierdzone, że nasze napięte plany są w pełni realne i że można ich wykonanie przyspieszyć; przekonaliśmy się, że można tego dokonać nawet w trudnych warunkach bieżącego roku; i co najważniejsze — mamy najlepsze wzory jak postępować, by zapewnić sobie podobne zwycięstwo.**

Przodujące załogi robotnicze wyciągnęły słuszne wnioski ze wskazania Towarzysza **Stalina, że „...plan produkcji — to żywa działalność, działalność w praktyce milionów ludzi".** Aktywnie ustosunkowując się do nałożonych zadań, załogi te ujawniały w toku walki o plan coraz to nowe rezerwy produkcyjne, wprowadzały twórcze poprawki do swoich planów, podwyższały ich wskaźniki, by nic, co mogło być przydatne do podniesienia zdolności produkcyjnej zakładu, co mogło przynieść korzystne efekty ekonomiczne, nie zostało zaprzepaszczone. Dzięki temu do końca roku dadzą krajowi pokaźne ilości ponadplanowych produktów, przysporzą gospodarce wielomilionowych oszczędności. Uruchomione rezerwy pozwolą na wyższe osiągnięcia i w przyszłym roku.

Czy jednak taka aktywna postawa i pełne zrozumienie naszych potrzeb cechuje wszystkie załogi? Czy nie ma i takich, które z niepokojem spoglądają na krzywą, obrazującą stopień wykonania ich planu rocznego? Czy nie ma obawy, że nieudolność niektórych zakładów może zmniejszyć osiągnięcia przodujących?

Wiemy dobrze, że wiele fabryk nie mogło poszczycić się pomyślnymi wynikami w III kwartale bieżącego roku. Powstałe stąd zaległości w planie, w dużym stopniu nadrobione w następnych miesiącach, ciążą jeszcze nadal na niektórych przedsiębiorstwach. A każdy zakład musi wykonać swój plan roczny przynajmniej w 100 procentach i w wyznaczonym terminie. Takie jest prawo państwowe.

Do końca roku zostało niewiele dni roboczych. Można jednak w tym czasie wiele dokonać. **Jak się zabrać do tego, wskazuje przykład załóg, które mają już za sobą wykonanie rocznych zadań, wskazuje doświadczenie Czynu Październikowego, które powinno być szeroko wykorzystane do przeprowadzenia ostatniej fazy bitwy o plan drugiego roku planu sześcioletniego.**

Należy przede wszystkim **zmobilizować całą załogę do uruchomienia wszystkich rezerw, jakie jeszcze istnieją w danym zakładzie, wypowiedzieć zdecydowaną walkę nieusprawiedliwionej nieobecności, opieszałości i niedbalstwu, wykorzystać w pełni każdą maszynę, każdy dzień, a nawet godzinę, przystosować do wytężonej pracy organizację zaopatrzenia i produkcji.**

Codzienna praca na najwyższych obrotach daje gwarancję, że nic nie zostanie zmarnowane dla osiągnięcia zwycięstwa.

Czołowe zadanie przypada tu zakładowym organizacjom partyjnym. Żaden sukces nie jest możliwy bez ich rzeczywistego kierownictwa politycznego załogą, bez umiejętności wiązania pracy produkcyjnej z mobilizującą i aktywizującą pracą polityczną. Od tego zależy bezpośrednio nastrój oddania i ofiarności wśród załogi, jej zdolność do operatywnego pokonywania wszystkich trudności.

Trzeba dbać, **aby robotnik wiedział co ma robić, w jakim stopniu jego plan został wykonany wczoraj, a jakie są zadania na dziś i jutro; oznacza to konieczność przeprowadzania ścisłej kontroli wykonania zadań produkcyjnych.**

Podstawową dźwignią służącą do ujawnienia i wykorzystania istniejących rezerw jest **socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Było ono nieodzownym czynnikiem sukcesów osiąganych przez przodujące załogi i daje zawsze wspaniałe wyniki, o ile do współzawodnictwa wciąga się całą załogę i stosuje się możliwe do wykorzystania w danym zakładzie wszystkie bogate i różnorodne jego formy. Wielkie zadania w tej dziedzinie mają oczywiście przede wszystkim związki zawodowe.**

Niekiedy zakład napotyka na trudności, które nie powstały z winy załogi. Czy to znaczy jednak, że należy korzyć się przed tymi tzw. „obiektywnymi trudnościami"? **Nie, każdą trudność można przezwyciężyć, jeżeli nie opuszcza się rąk i nie rezygnuje z góry z walki o pokonanie przeszkód. Gdy zawodzą np. dostawy materiałowe, trzeba wykrywać źródła zahamowań, interweniować, zwrócić się ewentualnie bezpośrednio do załogi, od której zależą te dostawy, bić się nieustępliwie o dotrzymywanie terminów, a trudność będzie pokonana z takim samym powodzeniem, jakie np. często osiągała w podobnych momentach Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach.**

Nic nie odbywa się bez trudności. W ostrych zmaganiach z trudnościami przebiegała praca wielu zakładów, które potrafiły na miesiąc i dwa przed terminem zakończyć swoje roczne zadania, choć były one niejednokrotnie o 50 lub więcej procent wyższe od zadań ubiegłego roku, jak np. **w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Nr 4 w Kielcach**, lub na taśmie montażowej samochodów **w Starachowicach**, a przecież **załoga starachowicka już w najbliższych dniach osiągnie 100 procent wykonania rocznego planu produkcji nowych samochodów.**

Na każdą przeszkodę jest rada, jeżeli nie żałuje się ofiarnego wysiłku, jeżeli jest zwarty kolektyw, zdolny do szerokiej inicjatywy, jeżeli jest sprawna dyrekcja i dobre kierownictwo polityczne w zakładzie.

Pełne wykonanie rocznego planu produkcji jest równoznaczne z wykonaniem **zarówno planu wartościowego jak i asortymentowego zgodnie z zaplanowaną jakością i planem obniżki kosztów własnych.**

Tylko wówczas, gdy zostaną osiągnięte lub przekroczone wszystkie zaplanowane wskaźniki, można mówić o całkowitym wypełnieniu rocznego zadania.

Bić się o wykonanie i przekroczenie tak pojętego planu oznacza, że w pełni zrozumieliśmy i doceniamy nasze bieżące potrzeby i całą istotę gospodarczego programu naszej partii, zawartego w planie sześcioletnim.

Z. B.

Budowa nowoczesnej kopalni „Wesoła II" postępuje szybko naprzód.

Na zdjęciu: Przodująca brygada ciesielska Antoniego Witaska osiągnęła w ostatnim miesiącu 300 proc. normy.

CAF — fot. St. Wdowiński

Jak powinien pracować pierwszy w Polsce warsztat doświadczalny dla racjonalizatorów w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach

Przed kilkoma dniami w wydziale produkcji narzędzi Starachowickiej Fabryki Samochodów, został otwarty i uruchomiony pierwszy w kraju warsztat doświadczalny dla racjonalizatorów. Warsztat ten, wyposażony w kilkanaście obrabiarek różnego typu — w tokarnie, szlifierki, frezarki i heblarki, służyć ma wyłącznie dla wykonywania pomysłów racjonalizatorskich robotników i pracowników inżynieryjno - technicznych.

Szeroko znani są racjonalizatorzy Fabryki Samochodów w Starachowicach. Szeroko znana jest ich śmiała, nowatorska myśl — usprawniająca pracę, podwyższającą produkcję, czyniąca pracę lżejszą a wydajniejszą, ulepszająca i doskonalącą naszą technikę, pomagająca czynnie w wykonywaniu zadań produkcyjnych.

Nie zawsze jednak dobrze działo się w Starachowicach z ruchem racjonalizatorskim. *Był czas, że ten masowy, twórczy ruch najlepszych, najbardziej utalentowanych robotników, napotykał na wiele przeszkód — na niezrozumienie u kierownictwa, na słabą opiekę ze strony organizacji partyjnej i związkowej, na zbyt długie, opieszałe załatwienie poszczególnych pomysłów. Wszystko to nie sprzyjało rozwojowi ruchu.*

Nie było współpracy racjonalizatorów z majstrami, z inżynierami i technikami. Ten i ów obmyślał usprawnienie, męczył się nad rozwiązaniem bardziej zawiłego problemu technicznego i często — pozbawiony fachowej rady i pomocy ze strony inżyniera czy technika, rzucał robotę, zaprzepaszczając cenny pomysł usprawnienia produkcji.

Ileż to razy robotnik podejmował cenną inicjatywę radzieckiego stachanowca — w szybkościowym skrawaniu metali, w walce o obniżkę kosztów własnych, w kontroli technicznej i na wielu innych odcinkach produkcyjnych. Ale i — na tym się kończyło. *Robotnik usprawniał pracę, opiekował się lepiej od innych swą obrabiarką — ale nikt go nie poparł, nikt mu w tym nie pomógł, nikt nie postarał się o to, aby jego inicjatywa została podchwycona przez innych.*

Jasne, że taki stan rzeczy nie mógł trwać dalej. Zadania planu 6-letniego są coraz większe i — nie ma potrzeby tego ukrywać — coraz trudniejsze. *Dzisiaj już — robotnik nie może pracować tak jak wczoraj. Jutro ani robotnik, ani pracownik inżynieryjno - techniczny nie będzie mógł pracować tak jak dzisiaj. Będzie pracował coraz wydajniej, coraz lepiej i coraz lżej.*

Jednym z warunków tego postępu jest stały codzienny rozwój pracowniczego racjonalizatorstwa. *Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, podobnie jak każda inna fabryka, spełniwszy ten warunek, uzyska gwarancję przyspieszonego wzrostu, szybszego powiększania się wydajności pracy, a więc przedterminowego wykonywania planów, a więc większej ilości schodzących z taśmy ponadplanowych samochodów.*

I dobrze się stało, że zrozumieli to towarzysze ze Starachowic, *że znalazło się kilkunastu aktywistów partyjnych i przodujących racjonalizatorów, którzy zajęli się utworzeniem pierwszego w Polsce warsztatu doświadczalnego dla racjonalizatorów.*

Wypadałoby zastanowić się, jak konkretnie ma ten warsztat pracować. Jasne jest, że nie wolno ograniczać się do wykonywania na jego obrabiarkach jedynie tych czy innych zatwierdzonych robotniczych pomysłów i wynalazków. *Warsztat ma być prawdziwą szkołą racjonalizacji. W oparciu o ten warsztat Klub Racjonalizatorów winien stać się budzicielem nowej myśli technicznej, jej aktywnym kierownikiem i doradcą.* Wokół warsztatu skupią się przecież zdolni fachowcy i aktywiści produkcyjni, jak tow. inż. *Skowroński*, jak tow. *Fajkisz*, jak kierownik warsztatu tow. *Szemraj*, jak majster i jeden z czołowych racjonalizatorów Fabryki tow. *Byczyński* i wielu innych. *Ci towarzysze powinni z kolei przyciągać do siebie wszystkich inżynierów i techników — członków fabrycznej organizacji NOT, wszystkich przodowników pracy i racjonalizatorów.* Ludzie kierujący warsztatem i zajmujący się nim powinni stać się *sztabem myśli technicznej w Fabryce.*

Jakie są najpilniejsze zadania owego sztabu myśli technicznej?

WYPRACOWANIE SPOSOBU PRZEBUDOWY OBRABIAREK celem uzyskania takiej ich mocy i takiej jakości, jakie są potrzebne do wytworzenia warunków umożliwiających masowe wprowadzenie szybkościowego skrawania.

UMOŻLIWIENIE SZERSZEGO ZASTOSOWANIA RUCHU WIELOWARSZTATOWEGO. Chodzi o to, aby dobrać komplety — po dwie i więcej — obrabiarek, które będą mogli obsługiwać pojedynczy robotnicy. Są w Starachowicach niewątpliwie obrabiarki, których trzy, cztery a nawet pięć będzie mógł obsługiwać jeden robotnik. Trzeba, aby towarzysze zgrupowani przy warsztacie doświadczalnym dobrali takie komplety maszyn i opracowali harmonogramy pracy dla robotników, mających je obsługiwać. „Sztabowcy" powinni nauczyć tych robotników, jak należy obliczać czas obróbki detali na poszczególnych obrabiarkach, aby zorganizować sobie pracę w sposób gwarantujący utrzymanie maszyn przez cały czas w pełnym biegu produkcyjnym.

W tych i w wielu innych kierunkach pójść winna praca racjonalizatorska oparta o warsztat doświadczalny w Starachowicach. *Każde „wąskie" gardło na tej czy innej placówce produkcyjnej winno stawać się natychmiast przedmiotem uwagi czołowych racjonalizatorów oraz pracowników technicznych zgrupowanych wokół warsztatu. Każdy wniosek, czy pomysł racjonalizatora musi być troskliwie przejrzany i to w obecności zainteresowanego.*

Kolektywna współpraca inżynierów i techników z robotnikami przy pomocy egzekutyw oddziałowych organizacji, grup partyjnych i związkowych oraz dyrekcji powinna doprowadzić w Starachowickiej Fabryce Samochodów Ciężarowych do stworzenia atmosfery *stałej walki o wykrywanie rezerw produkcyjnych, o podnoszenie wydajności pracy, poprzez jej racjonalizowanie i usprawnianie, aby zapewnić wykonywanie i przekraczanie zadań produkcyjnych Fabryki.*

TADEUSZ BARTOSZ

W czasie pobytu w wojsku żołnierze zdobywają wiedzę teoretyczną i praktyczną z zakresu rozmaitych specjalności.

Na zdjęciu: Wzorowi mechanicy kpr. Stanisław Gogułka i kpr. Stanisław Zdziebko dokonują przeglądu samochodu swojej jednostki.

CAF — AFW

Uczmy się na doświadczeniach kraju socjalizmu (I)

W walce o uprzemysłowienie kraju

Niełatwa jest droga socjalistycznego budownictwa. Wymaga ona hartu i nieugiętości w przezwyciężaniu trudności będących wynikiem rozwoju naszej gospodarki, wymaga ofiarności i szeregu wyrzeczeń na codzień. **Socjalistyczne budownictwo prowadzimy w oparciu o przykład i braterską pomoc ZSRR. I dlatego trudności nasze są niewspółmiernie mniejsze w porównaniu z tymi, które musiał przezwyciężyć w latach uprzemysłowienia pierwszy i jedyny kraj socjalizmu, znajdujący się we wrogim otoczeniu państw kapitalistycznych. Doświadczenia i osiągnięcia ZSRR są dziś dla nas orężem i wzorem budownictwa socjalistycznego.**

STALINOWSKI PLAN UPRZEMYSŁOWIENIA

Sprawę budownictwa gospodarki socjalistycznej postawił Towarzysz **STALIN** na XIV Zjeździe partii bolszewickiej, w okresie kiedy odbudowa kraju, zrujnowanego przez cztery lata wojny imperialistycznej i trzy lata wojny domowej, zbliżała się ku końcowi.

Uzasadniając możliwość zbudowania socjalizmu w jednym kraju, Towarzysz Stalin wskazywał, że droga do tego celu prowadzi przez socjalistyczne uprzemysłowienie państwa. Partia postawiła przed narodem zadanie przekształcenia kraju z rolniczego w przemysłowy, który by mógł wytwarzać o własnych siłach niezbędne urządzenia techniczne.

Rozwój przemysłu oznaczał przede wszystkim rozbudowę przemysłu ciężkiego, przemysłu metalowego, o którym Towarzysz Stalin mówił, że **„jest podstawową bazą przemysłu w ogóle, ponieważ ani lekki przemysł, ani transport, ani paliwo, ani elektryfikacja, ani rolnictwo nie mogą być postawione na nogi bez potężnego rozwoju przemysłu metalowego".**

W OPARCIU O WŁASNE SIŁY

Potężne budownictwo wymagało kolosalnych środków finansowych. Była to jedna z głównych trudności, którą należało przezwyciężyć. Miliardy rubli potrzebne na cele uprzemysłowienia nie mogły pochodzić z pożyczek z zagranicy, jak to chcieli zdrajcy klasy robotniczej, trockiści i zinowiewowcy. Oznaczałoby to bowiem wydanie Kraju Rad na łup lichwiarzy z Londynu, Waszyngtonu czy Paryża i w rezultacie odrodzenie kapitalizmu w ZSRR. **„Jeśli nie mamy pożyczek, jeśli jesteśmy biedni, gdy chodzi o kapitały i jeśli ponadto nie możemy pójść w niewolę do kapitalistów zachodnio - europejskich...** — powiedział Towarzysz Stalin — **to pozostaje nam jedno: szukać źródeł w innych dziedzinach".**

Związek Radziecki sięgnął do swoich bogatych rezerw wewnętrznych. **Drogą m. in. surowych oszczędności gromadził środki finansowe z upaństwowionych fabryk, transportu, handlu. Masy pracujące, zdając sobie sprawę, że budowa socjalizmu wymaga przede wszystkim ich ofiarnego wysiłku, podniosły wydajność pracy, obniżały koszta własne produkcji, rozszerzały ruch racjonalizatorski.**

BRAK DOSTATECZNEJ MASY TOWAROWEJ

Rozmach industrializacji spowodował wzrost potrzeb najszerszych mas, którego nie można było od razu w pełni zaspokoić. Rozbudowa bowiem przemysłu ciężkiego postępowała szybciej niż przemysłu lekkiego. Na rynku odczuwało się brak wielu towarów. Ludzie radzieccy musieli nieraz zacisnąć pasa. Jakże często nie było butów, ubrań i cukru. Nikt nie ukrywał, że ciężko, ale też nic nie załamało entuzjazmu klasy robotniczej, która wiedziała, że pracuje dla siebie, dla swojej przyszłości, dla wzmożenia siły swojej ojczyzny.

Te trudności starali się wykorzystać wrogowie: imperialiści i opozycja trockistowsko - zinowiewowska, która, jak się w późniejszych latach okazało, była agenturą imperializmu międzynarodowego. **Plany wrogów rozbiły się o siłę ludzi radzieckich, którzy z największym samozaparciem wznosili budowle socjalizmu: Dnieprostrój, Magnitogorsk, fabryki samochodów i traktorów, zakłady budowy maszyn itd.**

NASZ PLAN FORSOWNEGO UPRZEMYSŁOWIENIA

Naród polski, chcąc budować podstawy socjalizmu, sięgnął do doświadczeń Związku Radziec-

dokończenie na str. 4

Nie powinno być ani jednego rolnika

który by nie hodował i nie kontraktował tuczników...

Podpisaniem tysięcy umów kontraktacyjnych chłopi Kielecczyzny powitali uchwałę Rządu o dodatkowej pomocy hodowlanej

Z wielkim zadowoleniem powitali chłopi województwa kieleckiego uchwałę Prezydium Rządu w sprawie dodatkowej pomocy hodowlanej, przynoszącej hodowcom kontraktującym tuczniki dalsze poważne korzyści. Na zebraniach gromadzkich, zaznajamiających ogół rolników z nowymi warunkami kontraktacji, chłopi z uznaniem wyrażali się o uchwale, która zapewnia hodowcom trzody chlewnej pomoc paszową dla rozwoju hodowli, gwarantuje im wysoką premię pieniężną w wysokości 1.20 zł od każdego kilograma żywej wagi zakontraktowanego i w terminie dostarczonego tucznika oraz zapewnia możność nabycia 300 kg węgla, jako premii za każdego tucznika dostarczonego GS-owi.

— Nigdy przed wojną małorolny i średniorolny chłop nie miał tak ogromnych możliwości powiększenia dochodowości swego gospodarstwa, jak teraz — stwierdził na zebraniu gromadzkim małorolny chłop z **Brzezinek**, gm. **Morawica** (pow. **Kielce**), ob. **Władysław Materek**.

— Nigdy nie było w Polsce przedwrześniowej tak dogodnych warunków rozwoju gospodarki hodowlanej w gospodarstwach chłopskich, jak teraz — za władzy ludowej — mówi średniorolny **Józef Dziedzic** z gromady **Sternawice**, gm. **Lipnik** (pow. **Sandomierz**), który na pierwszy kwartał 1952 roku zakontraktował już szóstego z rzędu tucznika. W roku bieżącym sprzedał on państwu 9 tuczników, a **w roku przyszłym zamierza zakontraktować i dostawić co najmniej 15 sztuk trzody chlewnej.**

Wyrazem zadowolenia chłopów z wydanej przez Rząd Ludowy uchwały o dodatkowych korzyściach dla hodowców trzody chlewnej było masowe podpisywanie umów kontraktacyjnych bezpośrednio na zebraniach gromadzkich. **Ponad 30 nowych umów zawarto w gminie Morawica w gromadach: Nida, Kuby-Młyny. Łabędziów. W gminie Kurozwęki (pow. Busko) na zebraniu w gromadzie Kotusrów podpisano 19 kontraktów, w Chańczy — 18, w Wólce - Żabna — 10. W gminie Wiśniowa (pow. Sandomierz) w gromadach: Bogoria, Łaziska Zimnowoda i Czajków Południowy, zawarto blisko 100 kontraktów. Podobne wyniki uzyskano w dziesiątkach gromad powiatu radomskiego, opatowskiego i kozienickiego.**

Setki kontraktów zawarto na zebraniach gromadzkich w powiecie pińczowskim. Małorolny chłop z gromady **Kije**, gm. **Kilszów**, **Stefan Dudala**, jako jeden z pierwszych w swej gromadzie podpisał umowę na dostawę tucznika w styczniu 1952 roku, mówiąc:

— Otrzymam za niego nie tyle ko wyższą o 5 procent cenę, niż otrzymałbym za niekontraktowanego. Otrzymam nie tylko premię po 1.20 zł za kilogram żywca, ale będę mógł nabyć sobie 300 kg węgla oraz 100 kg śruty zbożowej na wypas nowych tuczników.

Jeszcze większe ożywienie w akcji kontraktacyjnej dało się zauważyć po zebraniach gromadzkich. **W czasie trzech dni bieżącego tygodnia niemal w każdej gminie Kielecczyzny za kontraktowano po 50 — 200 sztuk tuczników, wzrosła też znacznie ilość podań o przyznanie kredytów na zakup prosiąt.** Przodownicy grup hodowców pracowali w gromadach od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora. **W gminie Kurozwęki do 4 bm. zawarto ponad 210 kontraktów.** Wyróżnili się tutaj: sołtys **Franciszek Łukasik** z gromady Chańcza i tow. **Paweł Król**, którzy w gromadzie tej zebrali kontrakty na **68 tuczników.** Wyrazem poważnego i pomyślnego wpływu uchwały Rządu na przebieg kontraktacji jest fakt, że podczas, gdy w Chańczy w ciągu 3 miesięcy do 1 grudnia zawarto zaledwie 6 umów kontraktacyjnych, **obecnie podpisano już ogółem 74 umowy. Podobnie w Faliszewicach, gm. Klimontów (pow. Sandomierz), w ciągu ostatnich trzech dni zakontraktowano 6 razy więcej niż ogółem we wrześniu, październiku i listopadzie br.**

W gminie Jurkowice (pow. **Sandomierz**) chłopi podpisali ok. **80 nowych kontraktów**, a w gminie **Klimontów** w kilku tylko gromadach podpisano **125 umów**, przy czym gromady: **Pęchów, Goźlice i Berac** wykonały i poważnie przekroczyły swoje plany kwartalne. Wyróżnili się w pracy przodownicy grup hodowców: **Józef Bąk** z Pęchowa, **Tadeusz Herszlak** z Beraca i **Wincenty Giza** z Faliszewic.

Uchwałę Rządu entuzjastycznie powitali chłopi z gminy **Lipnik** (pow. **Sandomierz**). Zakontraktowali oni w pierwszych dniach grudnia **ponad 200 tuczników**, przy czym najwięcej w gromadzie **Leszczków** — 27 sztuk, w **Malicach** — 20 sztuk, w **Usarzowie, Lipniku i Kurowie** po 14 — 16 tuczników. **W gromadzie Lipnik przoduje małorolny chłop, Józef Nowak, który w bieżącym roku sprzedał w GS-ie 10 tuczników, a na I kwartał 1952 roku zakontraktował już 5 tuczników.**

W ślad za ożywieniem się akcji kontraktacyjnej idzie również **wzmożenie się dostaw tuczników zakontraktowanych na grudzień br.** Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, w wielu gminach przywieziono na spędy do GS-ów więcej tuczników niż przed ogłoszeniem uchwały Rządu. Tak było np. w gminie **Gnojno**, w **Kurozwękach, w Klimontowie i Lipniku.** W ub. środę **GS w Lipniku zakupiła ponad 50 tuczników.** Dostawcy — zgodnie z przepisami uchwały o nowych warunkach kontraktacji — otrzymali po 300 kg węgla i po 100 kg śruty za każdego dostarczonego tucznika. Otrzymywali też premię 1.20 zł za każdy kilogram żywca tucznika sprzedanego państwu.

Józef Kądek z gromady **Mostki**, gm. **Wiśniowa**, który przywiózł na spęd 149-kilogramowego wieprzka, powiedział:

— Uchwały rządowe wprowadzane są odrazu w życie. Za mojego tucznika otrzymałem 1078 zł. w czym 171 zł jako premię, o której mówi ostatnia uchwała Prezydium Rządu. Otrzymałem też prawo zakupu i nabyłem przewidzianą ilość węgla — 300 kg i śruty żytniej — 100 kg. Teraz nie powinno być w naszym województwie ani jednego rolnika - hodowcy trzody chlewnej, który by nie zwiększył hodowli i nie kontraktował tuczników. Każdy chłop widzi przecież wielkie korzyści, jakie przynosi mu sprzedaż tuczników w GS-ie, a poza tym każdy pracujący chłop winien pomóc państwu i Rządowi w wykonywaniu kontraktacji. Winien pomóc robotnikom produkującym towary przemysłowe, maszyny i narzędzia rolnicze dla wsi, zaopatrując ich w mięso i tłuszcze.

W. R.

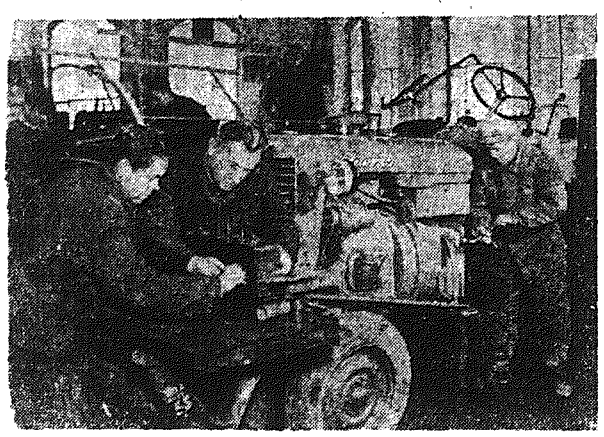

POM w Kątach w woj. wrocławskim obsługuje 17 spółdzielni produkcyjnych oraz okolicznych mało i średniorolnych chłopów, pomaga również przy transporcie podczas planowego skupu zboża.

Obecnie POM przygotowuje się do wiosennej akcji siewnej przeprowadzając remonty traktorów i maszyn rolniczych.

Na zdjęciu: Traktorzyści Jan Ilnicki i Wiesław Jagoda pod kierunkiem kierownika warsztatu remontowego Józefa Kulidka przeprowadzają remont traktora „Zetor 25".

CAF — fot. Baranowski

Plan skupu musi być wykonany

Wzmóc pracę uświadamiającą w gminach Klimontów i Jurkowice w powiecie sandomierskim

Gmina Klimontów w powiecie sandomierskim zrealizowała dotychczas dopiero 52 proc. planu skupu zboża. Do najbardziej ociągających się gromad należą **Janowice** (21 proc.), **Kępie** (30,4 proc.), **Strączków** 24 proc.), **Jachimowice**, (34,4 proc.), **Chrobrzany**, (38,5 proc.).

Skup zboża w gminie Klimontów w poważnym stopniu utrudniają tamtejsi kułacy, którzy sabotują postanowienia dekretu rządowego i namawiają do tego innych chłopów. Toteż aż 25 takich sabotażystów doigrało się wreszcie przewidzianej w dekrecie, zasłużonej kary. Są to m. in. **Jan Gawlik** (14,70 ha), który został ukarany grzywną 500 zł., **Stanisław Olech** (14,40 ha) — grzywną 1000 zł., **Jan Foch** (8,85 ha)—grzywną 300 zł., **Wincenty Szemraj** (14,36 ha) — grzywną 800 zł., **Stanisław Milek** — 700 zł., **Anna Ozdoba** — 650 zł., **Piotr Mucha** — 750 zł., **Stanisław Krosowski** — 800 zł. i inni.

Jednocześnie GRN w Klimontowie i wszystkie inne czynniki odpowiedzialne za wykonanie akcji skupu zboża muszą pamiętać, że obok bezwzględnego karania opornych kułaków trzeba również energicznie przeciwdziałać agitacji kułackiej, a zatem należy wzmóc i ożywić pracę uświadamiającą wśród mało- i średniorolnych chłopów. Trzeba zaapelować do ich patriotyzmu, do ich honoru współgospodarzy ludowego państwa, do ich braterstwa z robotnikami, którzy dla nich produkują traktory i maszyny rolnicze, kopią rudę i wytapiają stal, budują fabryki, domy i szkoły.

(tas)

* * *

Bardzo słabo przebiega planowy skup zboża w gminie Jurkowice (pow. Sandomierz). Wykonano tu dotychczas zaledwie **50 proc. planu rocznego**, a wiele gromad takich jak np. **Kujawy, Wagnerówka, Olbierzyce, Łukawica, Konary-Kolonia** czy **Konary-Wieś** w chwili obecnej mają na swym koncie od 11 do 35 proc. planu.

Przyczyną takiego zaniedbania się chłopów z gminy Jurkowice w spełnianiu obywatelskich obowiązków jest **niedostateczna i nie stojąca na odpowiednim poziomie praca polityczno-uświadamiająca ze strony organizacji partyjnych i organizacji społecznych.** Wyrazem tego może być m. in. fakt, że **w całej gminie w ciągu trwającego od przeszło 4 miesięcy skupu zboża zorganizowano zaledwie jedną zbiorczą odstawę ziarna do punktu skupu przez chłopów gromady Moszyny, którzy wówczas wykonali 53 proc. planu i — na tym stanęli.**

Z. Siew.

Na co chłop przed wojną zaciągał pożyczki?

...„Gospodarz jest zadłużony. Zaciągnął 500 złotych w Banku Rolnym i przez 3 ubiegłe lata procentów nie płacił. Potem zaciągnął 270 zł w banku prywatnym. Z tytułu tej pożyczki płaci 50 zł procentów. Oddzielnie jest winien Bankowi Rolnemu 3.800 zł. Mówiąc to, wyjmuje z kufra portfel związany sznurkiem i wyciąga z niego plik zobowiązań płatniczych. Rozkłada jąc je przed nami powiada, że nie ma nadziei na uregulowanie tych długów, nie wie jak z nich wybrnie. Rzucam pytanie „Wiele jest wart jego majątek?" Moi towarzysze obliczają wartość tego gospodarstwa na 2.000 do 2.300 złotych. Mówię więc żartobliwie, że za gospodarza będą płaciły dzieci..."

Tak to w 1935 roku sanacyjny dziennikarz *Konrad Wrzos* opisywał w reportażach *„Oko w oko z kryzysem"* — okropne zadłużenie wsi międzywojennej, zadłużenie, które w wielu wypadkach przewyższało wartość gospodarstw.

Wiemy jak źle żył pracujący chłop przed wojną, jak marnie na ogół jadł, jak się licho ubierał. Nie wydawał pieniędzy na naukę dzieci — bo się przeważnie nie uczyły, rzadko go było stać na kupno narzędzi rolniczych i inwentarza, mało kto nowe pomieszczenia gospodarskie budował. Na co wobec tego zaciągał wciąż nowe pożyczki, dlaczego był tak zadłużony?

Otóż znaczną część chłopów rujnowały i pchały w sidła lichwiarzy spłaty za ziemię.

Chłop za wszelką cenę pragnął dokupić gruntu, sądząc, że to ulży jego doli. Zaciągał pożyczkę w banku lub u kulaka, kupował ziemię z oszukańczej reformy rolnej. Obszarnicy wyzbywali się przede wszystkim najgorszych gruntów, więc nie przynosiły one chłopom spodziewanej poprawy losu, a spłaty do reszty pogrążały gospodarstwo. Procenty od zaległości rosły i rosły.

Na niektórych zaś terenach Polski, jak np. w Poznańskiem, gdzie tradycją było nierozdrabnianie ziemi, rosło gwałtownie zadłużenie gospodarstw z tytułu działów rodzinnych. **W grudniu 1928 roku grupa Piasta stwierdziła w Sejmie, że 60 proc. chłopów, którzy kupili ziemię, nie mogą za co jej spłacać, a 40 proc. — grozi przymusowa jej sprzedaż.**

Kapitalistyczno - obszarnicze państwo nie tylko, że nie dawało pracującym chłopom dogodnych kredytów, lecz samo postępowało w stosunku do nich jak najgorszy lichwiarz.

Znana była taka sprawa. **W r. 1924 chłopi nabyli od właściciela majątek ziemski Święcice, zapłacili za ziemię pełnorynkową wartość, gdyż podstępnie zapewniono ich, że nigdy nie będą musieli płacić długów, które były zaciągnięte w nieistniejącym już banku. Tymczasem w 1931 roku zaczęły napływać wezwania do zapłacenia przez parcelantów długów, które dawny właściciel — obszarnik zaciągnął kiedyś w Banku Kijowskim. Bank ten w 1917 roku przestał istnieć, zmiotła go Rewolucja Październikowa, ale rząd sanacyjny kazał zapłacić chłopom tyle, że właściwie na nowo ziemię swą kupić musieli. Wielu chłopów porzuciło wówczas swe działki i poszło po znajomych wsiach szukać kąta i chleba...**

Ta polityka przedwrześniowego państwa godząca w masy pracującego chłopstwa sprawiała, że, **jak wykazały ankiety przeprowadzone przez Instytut Ekonomiki Rolnej w jednym z województw, 79 proc. pożyczek zaciągniętych przez chłopów w 1938 roku szło na spłatę ziemi, a zaledwie 21 proc. na kupno inwentarza i narzędzi.**

Jakże inna jest dzisiaj sytuacja pracującego chłopa. **Jeżeli chłop dziś pożycza — to przede wszystkim po to, aby ulepszyć swe gospodarstwo, aby nabyć konia, czy krowę, maszynę rolniczą, aby coś nowego pobudować.**

We wsiach, o których już była mowa, **tylko 7,2 proc. zaciągniętych pożyczek poszło w roku 1948 na spłatę ziemi — a 65,6 proc. pożyczek zużyli rolnicy na podniesienie rentowności gospodarstw.** Długoterminowe dogodne kredyty udzielane pracującej wsi przez państwo pozwalają polepszyć uprawę ziemi, rozszerzyć hodowlę, zwiększyć plony i uprawy dochodowych roślin przemysłowych.

Dzięki ludowemu państwu, które uwolniło chłopa pracującego od nękających go przed wojną długów, spłaty za ziemię przestały być zmorą wsi, chłop pracujący może podnosić swą gospodarkę, może na skutek pomocy państwa zwiększać jej dochodowość.

Ludowy rząd dba o interesy małorolnych i średniorolnych chłopów, chłopi pracujący ze swej strony muszą też dbać o interesy państwa, które są przecież zbieżne z ich interesami. Dlatego muszą wywiązywać się rzetelnie i sumiennie z obowiązków w planowym skupie, z zobowiązań finansowych, więcej kontraktować trzody chlewnej. Państwo ludowe, państwo robotników i chłopów dużo daje pracującej wsi, pracująca wieś w zamian za to winna ze swej strony dawać też państwu, to do czego jest zobowiązana.

jk.

Rozwój hodowli trzody chlewnej w spółdzielniach produkcyjnych

Na zdjęciu: przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Chwaliszowie w woj. wrocławskim Jan Kramarz i pracownica chlewni tejże spółdzielni, oglądają prosięta.

CAF — fot. Żyszkiewicz

Uczmy się na doświadczeniach kraju socjalizmu (I)

W walce o uprzemysłowienie kraju

dokończenie ze str. 3

kiego i przystąpił do realizacji planu 6-letniego, który jest planem budowy fundamentów socjalizmu.

„Plan 6-letni jest planem forsownego uprzemysłowienia kraju" — stwierdził tow. MINC. W ostatnim roku tego planu wartość produkcji całego przemysłu wzrośnie w porównaniu z produkcją przedwojenną 4-krotnie. W myśl stalinowskiej tezy, że industrializacja oznacza nie wszelki rozwój przemysłu, lecz przede wszystkim rozwój środków produkcji — plan 6-letni przewidział wzrost produkcji środków produkcji o 154 proc., a produkcji środków spożycia o 111 proc.

Co to oznacza? **Oznacza to rozbudowę własnej bazy produkcyjnej w postaci ciężkiego przemysłu, likwidację naszego niedorozwoju ekonomicznego — źródła zależności w okresie międzywojennym naszego kraju, oznacza to wreszcie wzrost dobrobytu i potęgi naszej ojczyzny i stanowi gwarancję zbudowania socjalizmu.**

Masy pracujące Polski chcą silnej ojczyzny i z pełną świadomością przystąpiły do uprzemysłowienia gospodarki narodowej — do realizacji planu 6-letniego.

ŁAMANIE TRUDNOŚCI

Czynnikiem, który pozwala nam łatwiej wcielać w życie nasze wielkie plany, była i jest **konkretna, materialna i polityczna pomoc ZSRR.** Nie oznacza to bynajmniej, aby sprawa sięgnięcia do własnych źródeł dochodu straciła w czymkolwiek na swej wadze. Musimy budować przede wszystkim w oparciu o własny trud i własne siły. **Przystąpiliśmy więc do mobilizacji rezerw dla budowy socjalizmu: do walki o wzrost wydajności pracy, o obniżkę kosztów własnych produkcji, o lepsze i szersze wykorzystanie bogactw naszego kraju itd.**

Z pomocą ZSRR i w oparciu o własne rezerwy łatwiej nam było przełamać trudności finansowe i **już w pierwszym roku budowy podstaw socjalizmu osiągnęliśmy 107,4 proc. zaplanowanej produkcji przemysłu socjalistycznego. Wartość produkcji przemysłowej była w I kwartale bieżącego roku większa o 20 proc., w II kw. o 29 proc., a w III kw. o 20 proc. — w porównaniu z tymi samymi okresami w roku ubiegłym.**

Wysiłkiem całego narodu pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii uruchomiliśmy już część naszych nowych wielkich twierdz socjalizmu: **marteny w hucie „Częstochowa", fabrykę samochodów na Żeraniu i w Lublinie, zakłady chemiczne w Wizowie, elektrownię wodną w Dychowie itd.**

Realizujemy plan w myśl tych samych praw okresu przejściowego do socjalizmu, co Związek Radziecki: przemysł lekki rozwija się wolniej od ciężkiego, mimo, że **systematycznie** wzrasta jego produkcja. I tak np. produkcja lekkiego przemysłu była w pierwszym półroczu br. wyższa o 27 proc. niż w pierwszym półroczu ub. r., a w III kwartale b. r. o 14 proc. wyższa niż w III kwart. ub. r.

WALKA KLASOWA ZAOSTRZA SIĘ

Różnicę w tempie rozwoju przemysłu ciężkiego i lekkiego usiłują wrogowie, tak jak to czynili w swoim czasie w Związku Radzieckim, wykorzystać dla dywersyjnej, antynarodowej roboty. Imperialiści i ich agentury w kraju chcieliby nie dopuścić do wzrostu siły gospodarczej i obronnej Polski i podsycają opór wrogich klasowo żywiołów. Głoszą oni teoryjki godzące w nasze uprzemysłowienie, nawołują do zaprzestania rozbudowy ciężkiego przemysłu itd. Sięgają też do metod sabotażu, szpiegostwa i pospolitej zbrodni.

Ale nasza klasa robotnicza i nasz naród, kierowany przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Towarzysza BIERUTA wie, że te podstępne knowania wroga prowadzą do przywrócenia kapitalizmu i zaprzedania kraju w niewolę imperializmu amerykańskiego. Dlatego wzmaga z każdym dniem ofiarny, nie cofający się przed przeszkodami wysiłek nad realizacją 6-letniego planu uprzemysłowienia, pędząc precz wrogów naszej ojczyzny, socjalizmu i pokoju.

B. Trojński

Po wojewódzkiej konferencji dyrektorów szkół zawodowych w Radomiu

Dalszy etap walki o nowego człowieka

POLEPSZENIE DOTYCHCZASOWYCH WYNIKÓW NAUCZANIA I WYCHOWANIA W SZKOŁACH — OTO NAJWAŻNIEJSZE Z ZADAŃ, STOJĄCYCH W TEJ CHWILI PRZED SZKOLNICTWEM NASZEGO KRAJU. OD KILKUNASTU DNI ODBYWAJĄ SIĘ W WOJ. KIELECKIM KONFERENCJE, ODPRAWY I NARADY PRACOWNIKÓW PEDAGOGICZNYCH, NA KTÓRYCH DYSKUTOWANE SĄ UCHWAŁY PODJĘTE NA KRAJOWEJ NARADZIE AKTYWU SZKOLNEGO ZMP W WARSZAWIE W SPRAWIE PODNIESIENIA DOTYCHCZASOWEGO POZIOMU WYCHOWANIA I NAUCZANIA MŁODZIEŻY W SZKOŁACH.

Przedwczoraj, 5 bm. zebrali się w Radomiu dyrektorzy wszystkich typów szkół zawodowych woj. kieleckiego oraz przewodniczący zakładowych organizacji związkowych Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego. W konferencji wziął również udział dyrektor Departamentu Szkół Technicznych i Ekonomicznych Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, tow. Jan Spiewak.

Tematem konferencji była sprawa polepszenia wyników nauczania i wychowania młodzieży w szkołach zawodowych z określeniem na tym tle roli dyrektora w szkole, rady pedagogicznej, komitetu rodzicielskiego oraz Związku Młodzieży Polskiej jako organizacji, której głównym zadaniem w szkole na obecnym etapie walki o nowego człowieka jest mobilizacja młodzieży wokół rzetelnej i systematycznej nauki. Wiąże się to—oczywiście—z pracą polityczno - wychowawczą, która powinna być stałym, nieodstępnym obowiązkiem organizacji ZMP-owskiej w ogóle, a szkolnej w szczególności.

Referat analizujący dotychczasowy stan w dziedzinie nauczania i wychowania młodzieży w szkołach zawodowych w woj kieleckim oraz wytyczający zadania we wzmożonej walce o lepsze wyniki wychowania i nauczania wygłosił dyr. DOSZ-u, tow. Józef Molendys. Powiedział on m. in.:

— Rodzima nasza reakcja, zniszczona i pokonana na terenie ekonomicznym, społecznym, skompromitowana politycznie na procesach sądowych, pragnie zachować jeszcze resztki swych wpływów w szkolnictwie, a szczególnie w szkolnictwie zawodowym. Nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim, rozbudowa naszego życia gospodarczego, nasze postępy i osiągnięcia w szkolnictwie zawodowym, wzorowane na metodach radzieckich reforma tego szkolnictwa, — rozwścieczyły wroga. Przystąpił on do generalnego ataku wykorzystując sytuację międzynarodową i nasze wewnętrzne trudności gospodarcze. Znajduje to odbicie w sygnalizowanym ostatnio łamaniu dyscypliny szkolnej, spadku frekwencji w szkole oraz obniżeniu się wyników w nauce.

Konferencja wykazała istotnie, że istniejący obecnie stan w szkołach zawodowych woj. kieleckiego wymaga niezwłocznej poprawy. A niezadawalający stan istnieje tam, gdzie jest nieodpowiedni dyrektor szkoły, gdzie jest martwa rada pedagogiczna, gdzie nie pracuje samorząd szkolny, gdzie jest nieodpowiedni komitet rodzicielski, gdzie wreszcie źle pracuje organizacja ZMP-owska.

Są w woj. kieleckim dyrektorzy szkół zawodowych, którzy umieją realizować politykę partii i rządu, mobilizować nauczycielstwo, zwalczać bumelanctwo wśród uczniów. Do takich należy przede wszystkim dyr. Zajączkowski z zasadniczej szkoły zawodowej w Końskich, dalej dyr. Kozłowski z radomskich szkół przemysłowych, czy dyr. Technikum Handlowego w Kielcach, Król. Inny jest natomiast dyr. zasadniczej szkoły zawodowej w Chmielniku, który nie potrafi zachować swego autorytetu decydującego czynnika w szkole. Rzecz jasna, że wyniki wychowania i nauczania w tej szkole są dalekie od zadawalających.

Obok dyrektora najważniejszym czynnikiem decydującym w szkole jest rada pedagogiczna. W roku bieżącym rady pedagogiczne otrzymały nowy regulamin określający dokładnie ich kompetencje. Dobrze pojęła swe zadanie rada pedagogiczna w zasadniczej szkole zawodowej w Końskich. Koordynuje ona pracę poszczególnych nauczycieli, kieruje pracą pedagogiczną w szkole.

Ale okazuje się również, że naliczyć można wiele rad pedagogicznych, które zrezygnowały z kierowania pracą pedagogiczną w szkole, a zrzuciły ją całą na organizację ZMP-owską. Tak było np. dotychczas w Liceum Ceramicznym w Opocznie, skąd w sprawach pedagogicznych do Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Kielcach przyjeżdżał właśnie... przedstawiciel ZMP. Rzecz prosta, że nauczyciel — członek takiej rady — stał się automatem, który reprodukuje swą zdobytą przed latami wiedzę, a nawet gorzej, jak np. w Liceum Handlowym w Pacanowie, gdzie wielu członków rady nie zdało nawet egzaminu państwowego.

Związek Młodzieży Polskiej bierze jak najaktywniejszy udział w walce o postępy ucznia w nauce, o mobilizowanie ucznia do wykonania jego podstawowego zadania. W pracy tej wyrasta coraz to bardziej dojrzały aktyw ZMP-owski. Ale też w części szkół zaistniała zła sytuacja w pracy ZMP, wyrażająca się słabością pracy polityczno - wychowawczej, nieumiejętnością przyjęcia zdecydowanej postawy wobec chuligaństwa i „bikiniarstwa", oderwanie się organizacji ZMP-owskiej od nauczycielstwa i dyrekcji szkół. W wielu szkołach zaistniało wręcz sekciarstwo, zarozumiałość, czy komenderowanie nauczycielem Mówi się również o ospałych zebraniach szkolnych kół ZMP, o zebraniach nacechowanych nudnymi, tasiemcowymi referatami.

W Technikum Finansowym w Starachowicach, w Technikum Budowlanym w Kielcach, w Szkole Zawodowej w Suchedniowie organizacje ZMP-owskie dyrygowały dyrektorami szkół dyktowały im najrozmaitsze posunięcia, I odwrotnie — dyrektor zasadniczej Szkoły Zawodowej w Opatowie dyryguje organizacją ZMP-owską lekceważąc Zarząd Powiatowy ZMP. Podobna sytuacja istnieje w Szkole Zawodowej w Przysusze.

O jaskrawie niewłaściwym stosunku młodzieży do nauczyciela i nauczyciela do młodzieży świadczy sytuacja istniejąca w Technikum Budowlanym w Kielcach i w Technikum Finansowym w Radomiu. W szkołach tych nauczyciele poprostu boją się młodzieży.

SZYBKIE usunięcie niedociągnięć w pracy polityczno-wychowawczej organizacji ZMP-owskiej, troska o jak najwyższy poziom nauczania oraz mobilizacja młodzieży wokół rzetelnej i systematycznej nauki, oto główne zadania Związku Młodzieży Polskiej, od których stopnia realizacji zależy w decydującej mierze sytuacja w szkole. W walce o nauczanie i wychowanie młodzieży nauczycielstwo winno ściśle współdziałać z ZMP, bez którego właściwe wychowanie młodzieży jest niepodobne. ZMP winien wytoczyć ostateczną walkę przeciwko chuligaństwu. Element chuligański i „bikiniarski", element zdemoralizowany, trzeba wyrzucać ze szkoły i kierować do pracy. Należy bezwzględnie skończyć z liberalizmem w stosunku do chuliganów. Zdarzało się dotychczas często, że uczeń, który trzeba było bezwzględnie usunąć ze szkoły, dostawał świadectwo odejścia i był kierowany do innego zakładu naukowego.

SZKOŁA ZAWODOWA MUSI WYCHOWAĆ SWYCH UCZNIÓW NA DOBRYCH PATRIOTÓW POLSKI LUDOWEJ, NA ENTUZJASTÓW BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO DLA WYKONANIA TYCH ZADAŃ POTRZEBNE JEST WZMOCNIENIE PRACY WYCHOWAWCZEJ.

(b — b)

Radiowęzły w Kielcach, Jędrzejowie i Staszowie wykonały roczny plan instalacji głośników

Wśród pracowników Dyrekcji Okręgowej Radiofonizacji Kraju w Kielcach znacznie się rozszerzyło współzawodnictwo pracy. Pracownicy DORK chcą udostępnić każdemu mieszkańcowi, nawet najdalszego zakątka województwa, otrzymywanie najświeższych wiadomości.

Wykonanie rocznego planu na miesiąc przed terminem przyniesie poważne oszczędności oraz przyczyni się do zwiększenia liczby zradiofonizowanych wsi.

Do 13 bm. roczny plan instalacji głośników wykonały radiowęzły: Staszów z pomocniczymi w Koprzywnicy i Klimontowie, Jędrzejów z pomocniczymi w Wodzisławiu i Sędziszowie i Kielce z pomocniczym w Zagnańsku.

Szereg innych radiowęzłów kończy już realizację planów rocznych.

SM-284-2 E. Miernik

Na 37 dni przed terminem

Dział żywienia zbiorowego przy CENTRALI RYBNEJ wykonał roczny plan na 37 dni przed terminem. Poszczególne placówki podjęły ponadto zobowiązania dodatkowe. BAR RYBNY w Kielcach do końca roku bieżącego wykona plan w 113 proc., a BAR RYBNY w Radomiu — w 115 proc.

W kieleckich sklepach PSS wykryto nadużycia

W sklepach podległych Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kielcach wykryto ostatnio wypadki nadużyć, popełnionych przez personel. Wypadki te oznaczają, że do szeregów pracowników spółdzielni wkradły się jednostki nieuczciwe, które postępkami swoimi podrywają zaufanie społeczeństwa do spółdzielczości i dezorganizują rynek zewnętrzny.

Kontrola, przeprowadzona w sklepie Nr. 75, wykazała manco w wysokości ponad 4.000 zł. Kierowniczka sklepu, Alfreda Wiśniewska, odpowiedzialna za kasę, tłumaczy brak rachunków na tę sumę rzekomym „przeoczeniem". Pracownik sklepu Nr. 64, Henryk Strąk, pracując w stanie nietrzeźwym, ważył klientom mięso na bony w ilościach znacznie mniejszych, niż przewidują przepisy.

Wypadek kumoterstwa wykryto w magazynie Nr. 1. Pracownica zatrudniona w tym magazynie, Maria Gidel, sprzedała swej znajomej Stanisławie Dulębie 30 kg. mąki pszennej.

Nadużył również swego stanowiska przewodniczący komitetu sklepowego Nr. 113, Stanisław Szczygłowski. Każda jego „inspekcja" w tym sklepie kończyła się wyniesieniem dla osobistych potrzeb większej ilości artykułów spożywczych jak olej, margaryna, mąka i cukier. Jak się okazuje, Szczygłowski wykupywał te towary w celach spekulacyjnych pozbawiając w ten sposób robotników KZWM artykułów spożywczych.

Wszyscy ci szkodnicy zostaną odpowiednio ukarani.

PIĄTEK

7 GRUDNIA

PAŃSTWOWY TEATR IM ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„MOSKWA" — film pt. „Skarb rodziny Goupi".

Pocz seansów o godz. 16, 18, 20

„WARSZAWA" — film prod chińskiej — „Córki Chin".

Początek seansów o godz. 15.30, 17.30, 19.30.

DYŻURY APTEK:

Apteka Nr 3, ul. 1 Maja 56.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE: Wystawa „Średniowieczny Kraków". Muzeum otwarte do godz. 17. W poniedziałki Muzeum nieczynne.

RADIO

6.35 Walce Jana Straussa. 7.00 Dziennik poranny. 9.40 Koncert solistów 10.30 Mozaika muzyczna. 10.55 „Bolesław Chrobry" fragment powieści Antoniego Gołubiewa. 11.52 „Przed świtem" — pieśń. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 16.20 Z cyklu: Muzyka radziecka. — „Dekada muzyki ukraińskiej". 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami". 17.30 „Melodie o zmierzchu". Wykonawcy: sekstet PR, Marja Zientówna, Andrzej Czerski. 19.00 Koncert z okazji Festiwalu Muzyki Polskiej. Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze", pod dyrekcją Tadeusza Sygietyńskiego. 20.00 Dziennik wieczorny 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Pieśni w wykonaniu Paula Robesona. 20.45 Koncert symfoniczny — płyty. 22.00 Na dobranoc. 23.00 Ostatnie wiadomości.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 0721268 wydaną przez RKU Iłża na nazwisko Biesiada Czesław. 1229/499

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU Brzeg n/Odrą. Cybulka Edward, Szczelin 1231/501

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr K-V/70907 wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Przedbórz na nazwisko Październiak Józef, zam Przedbórz, ul. Pocztowa nr 29. 1230/500

ZGUBIONO przepustkę służbową Nr 7316 KPZ, Wytwórnia Pionki Hermanowski Antoni 1232/503

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 1094

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Kielce, Skóra Edward, Korytnica, gm. Sobków. 1226/495

ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 374 nazwisko Kutereba Jerzy, zam. Kielce. 1228/497

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację służbową, zaświadczenie i bilet miesięczny, zaświadczenie wojskowe wydane przez WKR Ostrowiec, metrykę urodzenia na nazwisko Gębura Stefan, zam. Krynki. 1232/502

ZAWIADOMIENIA

POWIATOWY ZAKŁAD MLECZARSKI W PIŃCZOWIE z siedzibą w Kazimierzy Wielkiej podaje do wiadomości, że dyrektor PZM-u, w sprawach wszelkich wyjaśnień i reklamacji odnośnie działalności Powiatowego Zakładu Mleczarskiego i podległych mu w powiecie Oddziałów Produkcyjnych — przyjmuje interesantów w poniedziałki w godzinach od 9-ej do 13-ej w biurze PZM-u w Kazimierzy Wielkiej przy ul Bohaterów Stalingradu 27. W wypadkach dni świątecznych, lub wolnych od zajęć służbowych — w następnych dniach. 1236

DYREKCJA BIURA WOJEWÓDZKIEGO CENTRALI HURTU GALANTERYJNEGO „CENTROGAL" W RADOMIU w oparciu o zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego Nr 12, z dn 17.1.1951 r. i Nr 123 z dnia 15.6.1951 r., w sprawie trybu rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów, zażaleń i krytyki prasowej niniejszym zawiadamia, że dyrektor Biura przyjmuje osoby zainteresowane w każdą środę od godz. 15,30 do 16,30 w siedzibie przy ul. Żeromskiego 51, w Radomiu 1236

Poszukiwanie pracowników

WYKWALIFIKOWANEGO KIEROWNIKA TECHNICZNEGO przyjmie od zaraz EKSPOZYTURA PKS W KIELCACH. Wynagrodzenie pracowników według Umowy Zbiorowej, mieszkanie z wygodami w nowych blokach. Podania z dokładnym życiorysem składać w oddziale Kadr, ul. Dzierżyńskiego 64. 1197

Na marginesie konkursów festiwalowych

O większe zainteresowanie aktywu kulturalnego ZSCh pracą wiejskich zespołów amatorskich

W finałowych eliminacjach Festiwalu Muzyki Polskiej w Warszawie wzięło udział 6 amatorskich zespołów ZSCh z woj. kieleckiego, z których pięć zostało wyróżnionych i nagrodzonych. Chór mieszany z Bielin otrzymał akordeon, 50-osobowy chór żeński z Masłowa — adapter z kompletem płyt, chór mieszany z Kościelca — odbiornik radiowy, a wielka kapela ludowa z Nowego Korczyna, orkiestra dęta z Bodzentyna i regionalna kapela z Gniewięcina — instrumenty muzyczne. Najlepsze zespoły z Kieleczczyzny — chór z Bielin i kapela z Nowego Korczyna występowały powtórnie w finałowym koncercie, wśród wyróżnionych wiejskich zespołów muzycznych z całej Polski.

Indywidualne nagrody pieniężne otrzymali ponadto dyrygenci kapel i chórów: J. Durlej z Bielin, M. Kelcer z Nowego Korczyna i St. Ostrowski z Gniewięcina.

Festiwal Muzyki Polskiej wykazał, że mamy w woj kieleckim dobry materiał (świadczy o tym wyróżnienie prawie wszystkich zgłoszonych zespołów), ale trzeba z nimi systematycznie pracować, żeby osiągnęły konieczną dojrzałość formy i techniki. Od organizatorów powiatowych i wojewódzkich konkursów festiwalowych, od kontroli i stałego instruowania zespołów przez aktyw kulturalny ZSCh zależeć będzie pozycja Kieleczczyzny w następnym festiwalu.

* * *

Ożywiony ruch amatorski obejmuje wszystkie dziedziny życia kulturalnego i artystycznego na wsi. Wiejskie zespoły dramatyczne przygotowują się obecnie do festiwalu sztuk współczesnych organizowanego przez ZSCh. W woj. kieleckim 73 zespoły zgłosiły już swój udział w festiwalu, wybrały sztuki z zaleconego repertuaru, ustalają obsadę i rozpoczynają próby. Nie wszystkie jednak powiaty dostatecznie mobilizuje bliski - bo ustalony na 31 bm. - termin eliminacji powiatowych: Opatów nie zgłosił dotychczas ani jednego zespołu, pod znakiem zapytania stoi również pow. starachowicki, gdyż referenci kulturalni nadesłali zgłoszenia nierealne, „zza biurka". Należałoby wziąć przykład z powiatów pińczowskiego, radomskiego jędrzejowskiego i sandomierskiego, które terminowo zgłosiły po kilkanaście zespołów.

Pracą zespołów dramatycznych winien od pierwszej chwili interesować się powiatowy aktyw kulturalny ZSCh. Dużą pomocą są 3-dniowe kursy organizowane przez Zarząd Wojewódzki ZSCh w Kielcach. Przeszkolono już 23 kierowników zespołów, w chwili obecnej dalszych 50 zapoznaje się z zadaniami i organizacją pracy reżysera.

Należy również jak najszybciej ustalić skład i teren działalności lotnych komisji kwalifikacyjnych, które decydować będą o dopuszczeniu zespołów do eliminacji powiatowych.

Od sprawnej organizacji wstępnych przygotowań, od kontroli pierwszych prób i zapewnienia kółkom dramatycznym fachowej pomocy zależą rezultaty finału festiwalu.

L. J.

Przegląd bibliograficzny wydawnictw gospodarczych

...rejestruje aktualne książki i artykuły gospodarcze POLSKIE, RADZIECKIE, I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ, INFORMUJE o treści i zawartości rejestrowanych książek i artykułów, UŁATWIA dobór właściwej literatury.

W każdym zeszycie obejmującym obfity materiał uwzględniane są następujące działy: 1) Marks, Engels, Lenin, Stalin. 2) Bibliografie, Encyklopedie, Słowniki. 3) Historia gospodarcza. 4) Geografia gospodarcza. 5) Ekonomia polityczna. 6) Planowanie gospodarki narodowej. 7. Finanse. 8) Ewidencja Analiza działalności gospodarczej 9) Ekonomika pracy. 10) Ekonomika przemysłu. 11) Ekonomika budownictwa. Inwestycje 12) Ekonomika łączności i transportu. 13) Ekonomika rolnictwa i leśnictwa 14) Ekonomika handlu wewnętrznego. 15) Ekonomika handlu zagranicznego. 16) Ekonomika gospodarki komunalnej i mieszkaniowej 17) Szkolenie zawodowe. 18) Zagadnienia socjalne. 19) Ustawodawstwo gospodarcze.

Zakres i zasięg, układ i metoda opracowania, skorowidze autorskie i rzeczowe czynią „PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH niezastąpionym doradcą i przewodnikiem w dziedzinie piśmiennictwa gospodarczego.

„PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY" powinien znaleźć się we wszystkich bibliotekach naukowych, szkolnych, w bibliotekach instytucji i organizacji gospodarczych, w rękach pracowników naukowych i publicystów, w rękach aktywu partyjnego i związkowego.

„PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY" ukazuje się co dwa miesiące.

Przed wyborami nowych zarządów kół Ligi Kobiet

Dnia 7 bm. rozpoczęły się w Kielcach wybory nowych zarządów terenowych kół Ligi Kobiet. Obejmą one swym zasięgiem 10 kół z ogólną liczbą 1141 członkiń, powołując do władz Ligi Kobiet w naszym mieście najaktywniejsze członkinie tej organizacji,

Aby wybory spełniły swoje zadanie, Zarząd Miejski Ligi Kobiet zorganizował dnia 7 bm. odprawę, na której zreferowane zostały wytyczne do przeprowadzenia poszczególnych wyborów w kołach terenowych. Równocześnie w zakładach pracy wybrane zostaną delegatki na zebranie wyborcze Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet.

Nowe zarządy złożone z robotnic, chłopek, inteligentek pracujących i gospodyń domowych umożliwią Lidze Kobiet rozszerzenie jej bazy działania i ogarną swym wpływem najszersze rzesze kobiet.

Wcześnie wykryta gruźlica jest uleczalna Idź do Poradni Przeciwgruźliczej

Zaszczytne zadania sztuki polskiej

(Po naradzie poświęconej twórczości artystycznej)

Powstanie Polski Ludowej stworzyło nieznane dawniej możliwości rozwoju sztuki. Wzrósł autorytet artysty i jego znaczenie w społeczeństwie. Masy pracujące obdarzyły swoich pisarzy, muzyków i malarzy miłością i zaufaniem. Nowa epoka postawiła sztukę wysoko w hierarchii społecznej, ale też i postawiła przed nią poważne i odpowiedzialne zadania. Zadaniem artysty jest nie tylko odtworzyć w słowie, melodii lub obrazie walkę, którą toczy naród o socjalizm i pokój, ale czynnie w tej walce współuczestniczyć.

Zdając sobie sprawę z doniosłości swej pracy, działacze sztuki odczuwają potrzebę stałej konfrontacji swoich osiągnięć z zadaniami, jakie przed nimi stoją. Taką konfrontacją była właśnie październikowa narada twórcza, na której kilkuset najwybitniejszych pisarzy, muzyków, plastyków, reżyserów oraz pracowników teatru i filmu przedyskutowało najważniejsze zagadnienia twórcze.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Rządu i Partii, reprezentowanej przez towarzysza Jakuba Bermana.

Chociaż stosunkowo nie wiele czasu minęło od październikowej narady, już można odczuć jej wpływ, który niewątpliwie z biegiem czasu będzie się pogłębiał i uwydatniał. W tej chwili toczą się w związkach twórczych polemiki nad zagadnieniami, które konferencja postawiła na porządku dziennym. Tego rodzaju dyskusja odbyła się już w Związku Literatów Polskich i Związku Plastyków i należy spodziewać się, że również inne związki poświęcą jej należytą uwagę. Przecież idzie o sprawy niezwykłej wagi: o rozwój naszej twórczości artystycznej wobec walki, którą toczymy na wszystkich frontach naszego życia.

Październikowa narada podkreśliła duży dorobek i osiągnięcia współczesnej twórczości artystycznej. W minionych latach zawiązały się niewątpliwie mocno więzy między sztuką a życiem: do wiersza i powieści wkroczył bohater naszych czasów — robotnik; praca budowniczych Polski Ludowej w mieście i na wsi stała się tematem utworów malarskich.

Niemniej nie sposób zaprzeczyć — a wykazała to w całej pełni narada — że istnieje dysproporcja pomiędzy tempem rozwoju życia społecznego a tempem rozwoju twórczości artystycznej, sztuka nie nadąża za przemianami społecznymi.

Świadomość tego stanu rzeczy dominowała na październikowej naradzie. O zwartości frontu twórczego świadczyły zarówno wystąpienia i wypowiedzi twórców partyjnych jak i bezpartyjnych, którzy z wielką siłą przekonania mówili o swojej solidarności z walką o pokój i socjalizm, jaką prowadzi nasz naród pod przewodem klasy robotniczej. Słowa Antoniego Słonimskiego: „Ważne jest, aby w chwili trudności nie zabrakło głosu „jesteśmy z wami"; wyznanie Jarosława Iwaszkiewicza: „Jestem i buduję razem z wami", nie były odosobnione.

Konferencja nie tylko wykazała, że działacze sztuki zdają sobie sprawę z niedostatków swej pracy, lecz także zamanifestowała solidarną i niezłomną wolę walki o ich przezwyciężenie przy boku mas pracujących. Jeśli więc i Leon Kruczkowski podkreślił, że nasze czasy „żądają całego człowieka, napięcia wszystkich sił i całej umiejętności, pasji i przekonania", to istnieją przesłanki, że świat artystyczny na taki wysiłek się zdobędzie. Dowodem tego było choćby walne zebranie oddziału warszawskiego Związku Literatów Polskich, które zamanifestowało swoją solidarność z tezami towarzysza Bermana i wnioskami wysuniętymi przez październikową naradę artystów.

Konieczność zlikwidowania dysproporcji między tempem rozwoju życia społecznego a tempem rozwoju życia artystycznego jest nakazem chwili. Narada twórcza wskazała drogę urzeczywistnienia tego zadania. Artysta musi dokładniej poznać pracę robotnika i chłopa, zbliżyć się do fabryki i wiejskiej spółdzielni produkcyjnej, wziąć bardziej aktywny udział w walce klasowej, którą masy pracujące toczą na każdym odcinku, musi zostać propagatorem i czynnym bojownikiem, wychowawcą i ideologiem. W przeciwnym razie pozostanie w tyle i znajdzie się na marginesie historii, straci kontakt z rzeczywistością. Musi rzucić na szalę wydarzeń wszystko, co ma w sobie najlepszego: cały swój talent i żar przekonania. Oto droga, która wiedzie do wzbogacenia sztuki i jej pełnego rozwoju.

Konsekwencją tego jest konieczność dalszego doskonalenia warsztatu twórczego, pogłębienia myśli politycznej i metody realizmu socjalistycznego. Konsekwencją tego jest również nieustanna walka z mieszczańskimi przeżytkami ideowymi i konieczność korzystania z doświadczeń postępowej tradycji narodowej oraz z nieocenionych doświadczeń wielkiej sztuki radzieckiej. Wiele niedopowiedzianych dotąd zagadnień — a zwłaszcza na temat realizmu socjalistycznego i jego poprzedników w kulturze polskiej — wyjaśniło przemówienie tow. red. Pawła Hoffmana. Narada twórcza poświęciła tym zagadnieniom wiele uwagi.

Znaczenie narady październikowej w dalszym rozwoju polskiej twórczości artystycznej jest olbrzymie i — jak wykazują pierwsze następstwa — będzie coraz poważniejsze. Sztuka polska coraz silniej wiąże się z życiem naszego narodu, coraz lepiej pomaga mu w jego walce. Tym samym podnosi swój poziom.

WIEMY WSZYSCY — powiedział towarzysz Berman — ŻE TREŚCIĄ SZTUKI JEST ŻYCIE SPOŁECZNE. WIEMY, ŻE DZIEŁA SZTUKI SĄ TRWAŁE I CENNE WTEDY, KIEDY ODZWIERCIADLAJĄ NAJGŁĘBSZE WEWNĘTRZNE ZWIĄZKI I PRAWIDŁOWOŚCI ROZWOJU ŻYCIA SPOŁECZNEGO. JASNE JEST TEŻ, ŻE TWÓRCZOŚĆ ARTYSTYCZNA WYMAGA WYTĘŻONEJ PRACY MYŚLOWEJ. NIE WYSTARCZY OBSERWOWANIE, POZNAWANIE ŻYCIA, CHWYTANIE ŻYCIA „NA GORĄCO". TRZEBA ZROZUMIEĆ SENS TEGO, CO ZACHODZI, A CO WIĘCEJ — TRZEBA CHCIEĆ PRZEKSZTAŁCAĆ, PRZEBUDOWYWAĆ TO ŻYCIE W MYŚL ŚWIADOMEJ POSTAWY IDEOWEJ TWÓRCY - ARTYSTY". Nie jest to łatwa droga, wymaga ona wielu wysiłków i zapału. Świat artystyczny zadokumentował, że pragnie tą drogą kroczyć.

Roman Karst

ODPRYSKI

Gangsterzy

W amerykańskim piśmie „St. Louis Globe-Demokrat" ukazał się taki oto rysunek: palec wskazujący na cynglu. Pod rysunkiem słowa: „Gotowy do strzału". Cały zaś rysunek symbolizuje pakt atlantycki.

Przyznać należy, że symbol jest trafny. Gangsterska broń wymierzona przeciw narodom znajduje się w ręku zbirów, którzy marzą o tym, by pociągnąć za cyngiel i pogrążyć ludzkość w morzu krwi.

Słowa i czyny

Jak podał „Neue Zuricher Zeitung", premier Kanady, St. Laurent oświadczył: „Musimy dążyć do tego, aby zapobiec trzeciej wojnie światowej... Możemy w tej wojnie wiele stracić i dlatego winniśmy wszystko zrobić, by przeszkodzić jej wybuchowi".

W tym samym piśmie w dwa dni później ukazała się następująca wiadomość: „Rotterdam, 1500 kanadyjskich żołnierzy wylądowało tutaj we środę. Przybyli oni by wzmocnić armię paktu atlantyckiego. Jest to część kanadyjskiej 27 brygady, która w sile 6000 żołnierzy będzie stacjonować w pobliżu Hannoveru. Dowiadujemy się również, że pierwsze samoloty bojowe Kanady znajdują się na pokładzie brytyjskiego lotniskowca „Magnificence" itp itp.

Jaki z tego wniosek? Premier Kanady szafuje słowami bez pokrycia, czyli mówiąc dosadniej, usiłuje frazesem o pokoju mydlić oczy światu. Czyli robi jota w jotę to samo, co jego wzór i natchnienie — pan Acheson.

Amerykański sposób na mięso armatnie

Gazety zachodnio - niemieckie piszą wciąż o wzroście przestępczości wśród młodocianych. Jak podaje prasa, wśród przestępców 16,5 proc. stanowi młodzież.

A atlantyccy „opiekunowie" Niemiec Zachodnich zacierają ręce z zadowolenia. Chodzi przecież o to, aby tej młodzieży tak obrzydzić życie „na wolności", by uznała mundur i koszary za jedyne wyjście z nędzy, zaś wojnę, jako jedyną perspektywę.

Mat.

KULTURA FIZYCZNA i SPORT

Ogniwo (Radom) przoduje w wojewódzkiej klasie tenisa stołowego

W dalszych meczach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym uzyskano następujące rezultaty: **Spójnia Radom — Unia Radom 5:5,** było to najciekawsze spotkanie ostatniej rundy. Dwaj rywale do tytułu mistrzowskiego podzielili się punktami. Punkty dla Unii zdobyli **Filipek — 3, Szwach i Rybski po 1, dla Spójni Sławiński — 2, Gocel, Adamczyk,** i para **Sławiński — Gocel** po 1.

Gwardia Kielce — Stal Starachowice 6:4, Spójnia Kielce — Spójnia Jędrzejów 9:1, Ogniwo Radom — Gwardia Kielce 9:1, Spójnia Radom — Stal Starachowice 7:3.

Po ośmiu rundach stan tabeli przedstawia się następująco:

Ogniwo Radom	16	64:12
Spójnia Radom	13	57:19
Unia Radom	13	55:21
Stal Skarżysko	10	38:27
Stal Starachowice	6	33:29
Stal Kielce	6	32:44
Spójnia Kielce	6	31:45
Gwardia Kielce	4	19:61
Spójnia Jędrzejów	2	18:58
WŁókniarz Radom	2	6:36

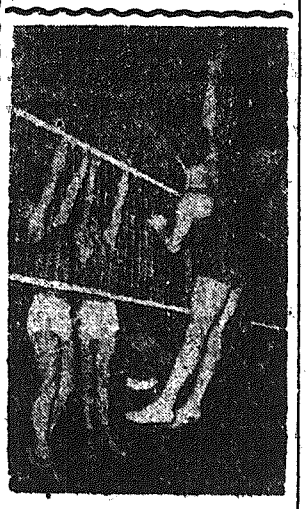

Spotkania w siatkówce męskiej o puchar Zarządu Stołecznego ZS Gwardii cieszą się coraz większym powodzeniem i popularnością.

Na zdjęciu: Fragment spotkania zespołów CWKS-u (w białych spodenkach) i Gwardii, które po półtoragodzinnej, zaciętej walce zakończyło się zwycięstwem Gwardzistów.

Stal (Kunów) — SKS Lic. Handlowe (Ostrowiec)

Na rozpoczęciu sezonu tenisa stołowego w Kunowie rozegrany został mecz ping-pongowy pomiędzy miejscową Stalą a SKS Lic. Handlowe z Ostrowca. Pociekawej grze zwyciężyli gospodarze w stosunku 7:3.

LZS w Skroniowie przejawia ożywioną działalność

Działalność LZS-u w Skroniowie (pow. Jędrzejów) nie ogranicza się jedynie do organizowania rozgrywek w „siatkę" czy w piłkę nożną. Ambicją kierownictwa LZS-u jest popularyzowanie sportu w najszerszych masach młodzieży wiejskiej. Najpopularniejszymi z dyscyplin sportowych są piłka nożna i siatkówka. Już w ubiegłym sezonie LZS brał udział w rozgrywkach o mistrzostwo powiatu, ulegając jedynie Spójni II (Jędrzejów). Z własnych funduszów zakupiono sprzęt, potrzebny do piłki nożnej tj. 11 par butów i piłkę. Z wydatną pomocą przyszło miejscowe koło ZMP, którego członkowie są również działaczami LZS-u i sportowcami. W trakcie budowy znajduje się boisko sportowe do piłki nożnej — młodzież dysponuje dwoma boiskami do siatki, wybudowanymi w Czynie 1-Majowym. Wkrótce powstanie boisko do koszykówki. W rozgrywkach jesiennych o mistrzostwo powiatu piłki ręcznej LZS pokonał SKS Jędrzejów, ulegając po zaciętej walce jedynie Stali (Jędrzejów).

Praca w sezonie zimowym ulegnie zahamowaniu. LZS posiada sekcje tenisa stołowego i szachową. Tenisiści stołowi szykują się do eliminacji powiatowych. W ub. roku licząca 13 członków sekcja tenisa stołowego brała udział w rozgrywkach na terenie województwa w klasie B, zajmując V-e miejsce. W skład sekcji tenisa stołowego wchodzą również dziewczęta. Sekcja szachowa liczy 16 członków i weźmie udział w eliminacjach powiatowych.

Kierownictwo LZS-u nie zaniedbuje pracy kulturalno - oświatowej wśród swoich członków. W okresie zimowym przeprowadzane będzie szkolenie ideologiczne.

Jeżeli chodzi o SPO to już 20 członków LZS-u zdobyło normy na odznakę.

Sportowcy Skroniowa skarżą się jednak na wiele bolączek, najważniejszą z nich jest słabe zainteresowanie pracą LZS-u ze strony Powiatowego Zarządu ZSCh w Jędrzejowie. Daje się również odczuć brak instruktorów sportowych oraz opieki i pomocy ze strony związkowych kół sportowych a zwłaszcza jędrzejowskiej Spójni, której kierownictwo już wielokrotnie zapowiadało przyjazd swych sportowców do Skroniowa.

Kierownictwo LZS-u samokrytycznie ocenia swą dotychczasową pracę. Mało dotychczas zrobiono na odcinku umasowienia sportu w Skroniowie. LZS mało interesował się tak ważnymi w życiu wsi sprawami jak, planowy skup zboża czy kontraktacja trzody chlewnej.

LZS powinien więc przezwyciężyć dotychczasowe trudności i usunąć niedociągnięcia swej pracy.

(R).

Koszykarki Warszawy przegrywają z Brnem

PRAGA. W trzecim dniu międzynarodowego turnieju w koszykówce kobiet o Wielką Nagrodę Pragi koszykarki polskie rozegrały spotkanie z reprezentacją Brna. Mecz **Brno — Warszawa** zakończył się zwycięstwem drużyny Brna 59:34 (23:16).

Koszykarki Warszawy miały przewagę tylko w początkowym okresie gry w którym uzyskały prowadzenie 11:6. Następnie inicjatywę przejmuje Brno, wyrównuje i zwiększa różnicę punktów. W pierwszej połowie Polki grały szybko i dobrze strzelały znajdując drogę pod kosz przeciwniczek. Po przerwie koszykarki Brna skutecznie zablokowały, zmuszając koszykarki Warszawy do strzałów z dystansu. Z drużyny polskiej najlepiej wypadła **Gruszczyńska** — 13 punktów i **Kowalówka** — 7 pkt.

* * *

Czwarty dzień turnieju przyniósł trzy spotkania. W najpiękniejszym dotychczas meczu, reprezentacja Moskwy pokonała Brno 56:44 (26:23). W pozostałych spotkaniach Praga pokonała Paryż (FSGT) 56:47 (29:21), a Budapeszt wygrał z Sofią 71:54 (28:24).

(81)

— E, nie byliście znów taki praktyk — Pałys — zauważył Józef Klimek. — Szosa to nie była polityczna rzecz, albo zobowiązania? A jaki rozmach wzięliśmy!

— Nie broń mnie Józef — zwrócił się Pałys do Klimka — jak tak mówisz, to mnie jeszcze więcej bijesz, widziałeś, co się z budową i zobowiązaniami zaczęło robić? Dlaczego się wszystko rozłaziło, że pomysł był zły? Nie, tylko dlatego, że ja byłem komunistyczny pyszałek. Nie wiesz, co to jest? Ja też nie wiedziałem, alem sobie przeczytał i rozważył, towarzysze pomogli... Widzicie, mnie się zdawało, że wystarczy uchwalić a wszystko jakoś się zrobi. A tu trzeba było tak: jak od człowieka więcej wymagasz, to musisz podnieść jego poziom ideologiczny i świadomość. — Jak to się robi?

— Ja myślałem przedtem: jest szkoła, jest świetlica, jest biblioteka gminna, są gazety i książki, jest nauczyciel, są instruktorzy, no i jest Ślimak, niech ludzi podciągają, nie moja rzecz, grunt, żebym gospodarki pilnował. A to źle było, towarzysze. Bo co się okazało? Ano okazało się, że tej pracy w świetlicy zamknąć się nie da. Wszystko co się robi albo czego się nie robi na ludzi wpływa. A ja jeszcze, jak Kubiniec pojechał w te gorące chwile spółdzielczymi końmi zwozić Kękusiowe, tom się ciskał i urągał, a przecież to właśnie przemieniło Kękusia— taki głupi byłem, alem w końcu zrozumiał i nie tylko ja.

— Klimkowa — zwrócił się do Teresy, słuchającej go z większym przejęciem niż księdza — jeszcze nie ma dwu tygodni, jak żalił się Cieślik, że na was nie ma nijakiego sposobu, takaście twarda, a teraz odmieniło się wam...

Klimkowa poruszyła się i rzekła głośno, urażona:

— A cośta chciały, na gębę wierzyć trudno. Mało to łgali i przed wojną i później, nawet tacy stateczni gospodarze jak Burak, to mu miałam wierzyć... i wyśta też nałgali, Pałys.

— Ja? — zmieszał się przewodniczący.

— A kto straszył, że przymus, że ziemię pozabierają, kto nie przystąpi, że go wykończą? Wyśta straszyli, aż się w ludziach krew gotowała. A Kękusia nie chcieli to zniszczyć? Niech Kękuś przyświadczy.

Weronika Kękusiowa podniosła się, żeby jak zwykle odpowiedzieć za męża, lecz Kękuś posadził ją z powrotem i wstał sam. Był ogolony na twarzy, bez kapelusza, z gładko przylizaną czupryną. Baby dopiero teraz zauważyły, że Kękuś jest najprzystojniejszym mężczyzną na sali i trącały się łokciami:

— Jak to się ludzie poprzemieniali — westchnęła głośno Waligórska, o której mówiono, że jej się wdowieństwo przykrzyło.

Kękuś mówił pomału i z godnością.

— Prawda jest, co powiedziała Klimkowa, przyświadczam, Mroczek mnie dusił. Na złość dusił mnie.

Wszystkie oczy zwróciły się na Prezydium GRN. Przewodniczący Dudała chrząknął niecierpliwie. Gdy Kękuś skończył, od razu wstał i rzekł z żalem:

— Po co to jeszcze, obywatelu wyciągać? Towarzysz Mroczek samokrytycznie ustosunkował się do tych spraw. A...a wasze podanie zostało załatwione przychylnie, zmienimy wam klasyfikację.

Kękuś podrapał się po szyi zakłopotany.

— E, niech już tak zostanie, jak Burak zrobił.

— Nie rozumiem — wytrzeszczył oczy Dudała — przecież wtedy tak wam o to szło...

— Tak, ehe, tylko że ja, ehe — Kękuś jąkał się i czerwienił.

Jednocześnie przewodniczący zauważył, że Stachu Klimek daje mu rozpaczliwe znaki ręką, żeby przestał i przeciska się do niego.

(Dokończenie nastąpi).

„SŁOWO LUDU" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa". Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2. Tel. 11-68. ADRES REDAKCJI: Kielce, ul. Sienkiewicza 63. Telefon Redakcji: Redaktor naczelny 11-68, Sekretariat Redakcji, Dział partyjny, gospodarczy, miejski 11-68. Dział korespondentów 11-68. Redaktor techniczny 11-68. Redaguje nocą 11-67. Oddział w Radomiu 17-68. ADMINISTRACJA: Kielce, ul. Sienna 2 — telefon 19-65. BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Kielce, ul. Sienkiewicza 30 — telefon 19-31. Ceny egzemplarza pojedynczego 1,50 zł za słowo. Cena prenumeraty miesięcznej wynosi 4,50 zł w indywidualnej 4,50 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch", tel. 17-61 na konto PKO „Słowo Ludu" Nr XIV — 13774.
L-2-22316